

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego 1. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznościelem lub
poztą) miesięcznie — 4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w ka-
torach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII.

Kraków-Lwów, czwartek 22 marca 1934 r.

Nr. 79 ABC

Przyczyna odroczenia zmiany rządu Mówi się o „nowych” osobistościach...

WARSZAWA, 20. 3. (Tel. wł. G.).
W kołach politycznych zastanawiają się nad przyczynami, które odwlekły zapowiedzianą poprzednio na dzień 17 marca zmianę rządu. Niektórzy utrzymują, że zwłoka ta wiąże się z koncepcją powrotu gen. Sosnkowskiego do czynnego udziału w życiu politycznym. Poprzednio wymieniano go jako kandydata na premiera, obecnie zaś coraz częściej powtarza się przypuszczenie, że wobec zamierzonego wyjazdu ministra Piłsudskiego zagranicę, gen. Sosnkowski obejmie taką mini-

stra spraw wojskowych. W ślad za tem miałyby nastąpić inne zmiany w rządzie. Zmiany te nie nosiłyby już charakteru zwykłych przesunięć w obrębie niewielkiej grupki pułkownikowskiej, lecz wysunęłyby na powierzchnię osoby, które odgrywały wybitną rolę w wewnętrznym życiu obozu rządowego, lecz dotąd oficjalnie w rządzie udziału nie brały. Inni przeciwwstawiają temu możliwość zwykłej „zmiany warty”, nad którą miałyby objąć dowództwo z kolei min. Pieracki.

Podobno sprawy te były omawiane podczas konferencji, jakie przed wyjazdem do Wilna przeprowadził min. Piłsudski. Mają one być nadal roztrząsane po jego powrocie.

W każdym razie obecnie przeważa opinia, że zmiany w rządzie nastąpią dopiero po świętach.

Wyjazd do Londynu w sprawie pożyczki

WARSZAWA, 20. 3. (Tel. wł. G.).
W dniu dzisiejszym wyjechali do Londynu wiceminister skarbu Koc i wiceminister komunikacji Piasecki.

Wyjazd ten wiąże się z pożyczką, którą ma otrzymać Ministerstwo Komunikacji na hamulce automatyczne.

Pożyczka ta, jak wiadomo, opiewa na przeszło 130 milionów złotych, przewidziana jest na okres 5—6 lat, a przeznaczona na wykonanie robót kolejowych. Będzie ona częściowo pokryta towarami, sprowadzonymi z Anglii.

Z rynku bezrobocia

WARSZAWA, 20. 3. (tel. wł. G.).
Według ostatnich zestawień z rynku pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego Państwa wv nosiła w dniu 17 bm. ogółem 400.243 osób, wykazując zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 5.381 osób.

Sprawa Zyrardowa

WARSZAWA, 20. 3. (Tel. wł. G.).
Dziś miało się odbyć walne zgromadzenie akcjonariuszy Zyrardowa, po krótkiej jednak dyskusji zebranie to rozwiązało się, wychodząc z założenia, że sprawa Zyrardowa rozpatrywana jest obecnie przez sąd i że ewentualne uchwały zebrania wyglądałyby raczej na prowokację w stosunku do sądu.

Ograniczenie ruchu na drogach pow. żółkiewskiego

ZÓLKIEW, 20. 3. (PAT).
Wskutek przełomów wiosennych powstałych na drogach w pow. żółkiewskim, władze ograniczyły od dnia 17 b. m. ruch pojazdów mechanicznych i furmanek z wyjątkiem lekkich na drogach wiodących do Lwowa, Rawy Ruskiej, Mostów Wielkich i Dzibutek. Ograniczenie ruchu obowiązuje aż do odwołania.

Nieposzanowanie uczuć katolickich

Katolicka Agencja Prasowa donosi:
Z różnych stron donoszą nam o hucznych zabawach, połączonych z tańcami, wyznaczonemi na dzień św. Józefa, 19 b. m. Mimo, że dzień ten należy do uroczystych świąt Kościoła, jednak ze względu na okres wielkiego postu nie naruszano powagi tego czasu. Tradycja ta istnieje zresztą we wszystkich państwach chrześcijańskich. W Wielkopolsce obowiązują nawet przepisy admini-

stracyjne, zabraniające pod karą pieniężną urządzania zabaw tarcznych w lokalach publicznych w czasie od środy popielkowej do wielkiej soboty włącznie.

Tymczasem Legion Młodych w Białymstoku i w Państwowej Szkole sztuk zdobniczych w Poznaniu ku zgorszeniu miejscowego społeczeństwa urządził w uroczystość św. Józefa Oblubieńca huczne bale publiczne.

Incydenty

WARSZAWA, 20. 3. (tel. wł. G.).
Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„Wczoraj o godzinie 12 w południe w Teatrze Wielkim w czasie uroczystej akademii dla uczczenia imienia marsz. Piłsudskiego, gdy na widowni było ciemno, z balkonu trzeciego piętra rzucono nagle na parter bombę łzawiącą. Widzowie pozrywali się z miejsc, niezwłocznie zapalono światła, pootwierano wszystkie wyjścia i okna na korytarzu dla przewietrzenia sali.”

„Wczoraj w dużej sali kinoteatru Colosseum odbył się obchód ku czci marsz. Piłsudskiego, zorganizowany przez grodzką radę powiatową BBWR Warszawa—Śródmieście. Nagle w czasie, gdy orkiestra zagrała pierwszą brygadę, ktoś z balkonu wzniósł okrzyk przeciw rządowy. Wyprowadzono go z sali i aresztowano.”

„Wczoraj wieczorem w auli kolumnowej Uniwersytetu wileńskiego odbyła się akademja ku czci marsz. Piłsudskiego. Pomimo jednak ścisłej kontroli, na salę przedostała się grupka młodych endeków, która usiłowała w pewnej chwili wylać płyn gryzący. Zatrzymano dwie studentki: Narejkówną i Kronowską.”

Aresztowania na wyższych uczelniach warszawskich

WARSZAWA, 20. 3. (tel. wł. G.).
Warszawska policja polityczna przeprowadziła w ciągu dzisiejszej nocy nowe aresztowania wśród studentów Uniwersytetu Politechniki i Wyższej Szkoły Technicznej im. Wawelberga.

Osadzono w aresztach studenta Uniw. Andrzeja Świtlika, studenta Politechniki Włodzimierza Wiśniewskiego, studenta Szkoły im. Wawelberga, Jana Tokarskiego i red. odpowiedzialnego „Sztafety”, Stefana Szczęsnego.

Zarówno osadzeni dziś w nocy jak i ci, którzy od paru dni znajdują się w więzieniu, pozostają pod zarzutem brania udziału w napadzie na prof. Handelsmanna.

Bezpośrednie waony na linii Stanisławów-Tarnopol

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwo wych w Stanisławowie donosi, że z ważnością od 1 kwietnia br. wprowadza się na próbe bezpośredni waon 2 i 3 klasy ze Stanisławowa do Tarnopola przy pociągach Nr. 1327/3453. Odijazd ze Stanisławowa godz. 19.29, przyjazd Tarnopol godz. 7.26, a od 2 kwietnia br. z Tarnopola do Stanisławowa przy pociągach Nr. 3454/1314. Odijazd z Tarnopola godz. 20.54, przyjazd Stanisławów godz. 6.29.

Nowela do ustawy emerytalnej

WARSZAWA, 20. 3. (Tel. wł. G.).
W najbliższych dniach ukazać się ma nowela do ustawy emerytalnej. Według doniesień prasy sanacyjnej, nowela ta dotyczyć będzie urzędników przeniesio-

nych w stan spoczynku, którzy mają 15 i więcej lat służby.

Pozwoli ona tej kategorii emerytów na wybór wymiaru emerytury według starych piac.

Przed podjęciem rokowań z Litwą

WARSZAWA, 20. 3. (Tel. wł. G.).
Z Berlina donoszą, że „Frankfurter Zeitung”, — zwykle dobrze poinformowany o tem, co się dzieje na terenie międzynarodowym — pisze, iż w najbliższym czasie rozpoczną się oficjalne rokowania między Polską a Litwą. Będą one miały na celu podjęcie normalnych stosunków między obu państwami. Ostatnie rokowania między Polską a Litwą odbywały się za czasów rządu Waldemarasa między rokiem 1928

—1930, nie dały one jednak rezultatu. Po zerwaniu tych rokowań odbywały się tylko rozmowy prywatne między politykami polskimi i litewskimi.

Obecnie sytuacja tak się wyświeśliła, że min. Piłsudski, który opiekuje się polityką zagraniczną Polski, postanowił wprowadzić rozmowy między oboma rządami na tory oficjalne. Politycy są przekonani, że rokowania te doprowadzą do nawiązania normalnych stosunków.

Nowe rewizje i aresztowania

narodowców na terenie woj. krakowskiego

Kraków, 21 marca.

Ubiegłej niedzieli w godzinach rannych na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowano Ant. Grębosza, studenta czwartego roku praw U. J., członka kierownictwa woj. grupy Młodych Stronnictwa Narodowego w Krakowie, — w momencie, gdy wysiadał z pociągu pociąg przybywającego z Poznania. Zatrzymanego osadzono w areszcie. Przyczyny aresztowania narazie nieznane.

W powiecie tarnowskim

Ub. niedziel w godzinach popołudniowych przyszło do nowych rewizji i aresztowań na terenie powiatu tarnowskiego. Między in. organa P. P. przeprowadziły rewizję u wybitnego działacza narodowego p. Stanisława Mirochny w Wołniczu (pow. Tarnów), którego następnie aresztowano i przewieziono do Tarnowa, gdzie osadzono go w tamt. więzieniu śledczym. Dodać

należy, iż w ten sposób liczba narodowców przebywających w więzieniu w Tarnowie wzrosła. Od dwóch bowiem tygodni przebywa tam 4-ch narodowców z Jadownik (pow. Brzesko) i 3-ch aresztowanych ub. piątku z powiatu tarnowskiego. Obecnie zatem w więzieniu tarnawskim przebywa 8 narodowców.

W powiecie brzeskim

Represje w stosunku do ruchu narodowego i działaczy narodowych na terenie Krakowa i województwa wciąż trwają. Przenoszą się one z powiatu na powiat. Jak się dowiadujemy ub. soboty przeprowadzono szereg rewizji na terenie pow. brzeskiego. Między in. w nocy z soboty na niedzielę dokonano rewizji bardzo gruntownej u prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego w Brzesku, wybitnego swego czasu działacza akademickiego, p. mgra Stefana Klimeckiego. Rewizja trwała kilka godzin i nie dała pozytywnych wyników. Ze względu na jej sposób przeprowadzenia zasługuje na szersze omówienie, które podamy w dniu jutrzejszym po zebraniu wszystkich szczegółów.

Dzisiejsza pogoda

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 21 bm.: Po mglistym, na wschodzie ciemnym ranku, w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Ciepło. Słabe wiatry, umiarkowane, lub południowo-wschodnie.

**Daj grosz
na L. O. P. P.**

Coś ze sportu

Jeżdżę konno, gram w tenisa, „pływam, chodzę po górach. Najmłodniejszych dzisiaj sportów nie uprawiam. Nigdy mi w głowie nie powstało, abym miał pisać artykuł wstępny o sporcie. A jednak...

Głos ma katowicki korespondent Krakowskiego I. K. C.: (Podkreślenia moje):

Na zakończenie meczu piłkarskiego pomiędzy Górnym Śląskiem a Śląskiem O-polskim, odbył się na zaproszenie niemieckich władz sportowych bankiet, wydany przez Niemiecki Związek Piłki Nożnej w Reichdorf w Bytomiu.

Obecnych na sali Polaków serdecznie powitał imieniem komisarza sportowego Rzeszy Tuhammer v. Osten p. Flötter, komisarz sportowy Śląska: „ponownie... nawiązanie stosunków ze sportem polskim należy uważać za wielki sukces, który doszedł do skutku dzięki rozsądnej polityce Hitlera. Szlachetny naród polski pomimo 100-letniego gnębienia zdołał zachować swój charakter i narodowość, jest nam bardzo bliski. Dlatego też umiemy ocenić walory jego szlachetności i bojowości.

Nie możemy również zapomnieć tego że przed 13 laty tylko Polska uratowała nas przed niebezpieczeństwem komunizmu lecz wtedy demokratyczne i czerwone Niemcy nie umiały tego ocenić. My, wierni wodzowi Hitlerowi, oddajemy cześć wodzowi Polski marz. Pilsudskiemu i jego szlachetnemu Narodowi“.

Na zakończenie na cześć Marszałka zabrał krzyknął trzykrotnie „Heil!“.

Ze wszystkich uroczystości, jakie odbyły się w dniu 19 marca ta niewątpliwie budzi największe zainteresowanie. Przecież w dzisiejszych Niemczech komisarze sportowi są osobistościami urzędowymi. Nie można też przypuszczać, aby wystąpienie jednego z nich na bankiecie po meczu mogło odbyć się bez instrukcji ze strony Ministerjum Spraw Zagranicznych...

Nic w tem złego, że 11 Polaków i 11 Niemców pokopało sobie wspólnie piłkę w Bytomiu. Jak powiedziałem, nigdy nie uprawiałem tego sportu. Wiem jednak, co to są t. zw. foule. Czy zdarzały się w rozgrywce, korespondencja milczy. Obawiam się jednak, że były w owej mowie bankietowej.

P. Flötter rozczulał się nad stuletniami cierpieniami narodu naszego, zapomniał tylko dodać, kto go najsystematyczniej i najniebezpieczniej gnębił, czuwając nawet nad tem, aby inni zaborcy nie złagodzili przypadkiem swego postępowania. To też jeżeli zachowaliśmy swój charakter i narodowość, nie było to bynajmniej zasługą rodaków Flöttera.

Ze Polska jest Niemcom bardzo bliska, to święta prawda, ale brzmi trochę dwuznacznie. Przed 15 laty Poznań, Katowice, Pomorze były im jeszcze bliższe. Ale może naprawdę winniśmy być wdzięczni temu, kto nam tę bliskość (fizyczną) przypomina.

Natomiast o r. 1920 chyba lepiej było nie mówić. Przypomina się zaraz ruch armii bolszewickiej, wyciągającej się po Działdowo. Zdaje się, że nie szukała na granicy niemieckiej nowego nieprzyjaciela. Przypomina się nastrój po miastach niemieckich, gdy w nich sprzedawano nadzwyczajne dodatki z przedwczesną wiadomością „Warschau gefallen“. Przypomina się i przyjęcie, jakiego doznała wypchnięta na terytorjum naszego sąsiada armia Gaj Chana.

I nie da się to złożyć na rządzącą wówczas w Niemczech demokrację i socjalistów. Nastrój był powszechny.

Jednym słowem przemówienie p. Flöttera nie było zbyt zręczne. Raczej powinien był on otwarcie powiedzieć: Byliśmy przez długi czas nieprzyjaciółmi, dziś kres nieprzyjaźni. Godzimy się z istniejącym stanem rzeczy, pragniemy pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków.

Tego p. Flötter nie powiedział. Wiodocześnie takich instrukcji nie dostał. Zamiast podobnych konkretnych zdań rzucił szereg frazesów.

A łatwo mu je znaleźć — wystarczyło tylko wziąć do ręki gazety z czasów wojny światowej i okupacji Królestwa. W owych czasach taksamo rozkliwiano się nad cierpieniami Polski,

schlebiano jej wytrwałość i nieugiętemu duchowi, ale mlano na myśli cierpienia zadane przez innych i opór stawiany innym. Szło zaś o to, aby uczucia, które zrodziły męki doby rozbiorowej, zwrócić przeciw innym zaborcom i nawet wyzyskać dla własnych celów.

Ogromna większość narodu wiedziała dobrze, co o tem wszystkim myśleć.

Ale byli tacy, którzy dali się wywieść w pole. Zwano ich aktywiściami. Wspomnienia owej doby podsuwają dziś politykom niemieckim myśl przemówienia znowu dawnym tonem do słabszych głów polskich. Może pozatem kryje się coś podobnego, jak w latach 1915—13. Może Niemcy marzą o wplątaniu Polski w jakieś plany, któreby a la longue im tylko wyszły na dobre?

W. T.

—:o:—

Tempo ustawodawstwa gospodarczego

Po konferencji prasowej w sprawie tak zw. ustawy scaleniowej powiedział p. minister opieki społecznej, że przy wydawaniu tej ustawy było mało czasu. Gdy w innych państwach ustawy podobne były opracowywane w ciągu kilku lat, to u nas zrobiono to w ciągu kilku miesięcy. P. minister nie chwali się tym rekordem, a raczej tłumaczy pośpiech naciskiem organizacji społecznych, zarówno pracodawców, jak i pracobiorców. Polska jest

krajem rekordów ustawowych. Nigdzie indziej nie opracowuje się tak szybko projektów ustaw, co na nich znać wyraźnie, nigdzie tak szybko się ich nie uchwała. Dobrze jeszcze, gdy te projekty przedkłada się Sejmowi. Ale nieraz sprawy, niebardzo pilne, nadające się do dłuższego rozważenia, zostają wprowadzone na podstawie ustaw o pełnomocnictwach. Klasycznym tego przykładem jest, powtarzająca się co roku jesienna powódź dekretów. A zarazem nigdzie tak szybko, jak w Polsce, nie trzeba „nowelizować“ wydanych ustaw, względnie dekretów z mocą ustawy.

Bardzo często zdarza się, że ustawa lub dekret, pośpiesznie wydany, o którym się mówiło, że jest bardzo pilny, ulega zwłoce w praktycznym wykonaniu. Pochodzi to stąd, że ustawy nasze mają charakter ramowy. Zawierają sporo upoważnień dla władzy wykonawczej, które mają być później wydane.

I okazuje się, że właściwe trudności wyłaniają się wówczas, gdy ustawę trzeba wprowadzać w życie.

Wtedy dopiero precyzuje się jej treść życiową, z dużymi wahaniem i trudnościami.

Ale to zagadnienie należy rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia formalno - ustawodawczego. Nie dość na tem, że ustawy są niedbałe, że nasuwają dużo wątpliwości, że są źródłem sporów, że przedewszystkiem nawet fachowców trudno zorientować się w tej masie ustaw i rozporządzeń.

Szybkie tempo wprowadzania ustaw niedostatecznie przemyślanych, nielecących się z życiowymi warunkami, pociąga za sobą ujemne skutki, zwłaszcza dla życia gospodarczego.

Chcieliśmy np. być krajem najbardziej postępowym w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, chcieliśmy wyprzedzić inne państwa; a tymczasem to, co miało być postępowym, w praktyce coła nasz rozwój gospodarczy.

Oto przykład. Od kilku lat chałupnictwo czyni ogromne postępy w Polsce. Ruguje częściowo wielki przemysł, a może w jeszcze wyższym stopniu prawidłowo zorganizowane rzemiosło. Nasze ustawodawstwo chroni robotnika i pracownika rzemieślniczego. Dbą o warunki, w których odbywa się praca. Ubezpiecza tego robotnika. Ale ciężary

te, spadające na warsztat produkcyjny, w dobie zastoju są tak wielkie, że niejednemu przedsiębiorcy, większemu lub mniejszemu, opłaca się lepiej zredukować robotników i czeladników, a oddać robotę chałupnikowi do domu. Ten chałupnik pracuje nieraz po kilkanaście godzin dziennie, on i jego rodzina, w najgorszych warunkach higienicznych, za nędzną pracę, nie korzystając z żadnych ubezpieczeń społecznych. By nasza administracja społeczna mogła się skutecznie zaopiekować chałupnictwem są to na razie, może na długo jeszcze, marzenia ściętej głowy.

Opodatkowanie bierze nieraz za podstawę ilość zatrudnionych pracowników. Skutkiem tego redukuje się ich, by uniknąć większych stawek podatkowych, np. w postaci patentów.

Nadmiar fiskalizmu wysusza źródła podatkowe. Wystarczy przytoczyć historię zapalniczek. Różne opłaty i dani, które mają zmniejszyć bezrobocie, pośrednio je zwiększają. Każdą ustawę podatkową, czy też społeczną, należy, przed wprowadzeniem jej w życie, rozważyć gruntownie z punktu widzenia gospodarczego. Trzeba się nad tem zastanowić, jakie będą jej skutki gospodarcze, czy ona jest przystosowana do naszych warunków, czy dany moment nadaje się do wprowadzenia jej w życie.

Wszyscy dzisiaj dobrze wiedzą o tem, że istnieje kryzys, że była wysoka konjunktura, a potem przyszła depresja. Pisało się wciąż o krótkich i długich falach i t. d. Ale czasami ma się wrażenie, że pomijając ustawodawstwo, bezpośrednio poświęcone zwalczaniu kryzysu, zapomina się w innych dziedzinach o jego istnieniu. Nie pamięta się o tem, że niejedna ustawa, która przyjęłaby się dobrze w dobie wysokiej konjunktury, wydaje zgnie owoce wtedy, gdy się ją szczepi w czasie przewlekłej depresji. Maszyna ustawodawcza nie chce dać społeczeństwu spokoju, działa bezdusznie, bez względu na stan gospodarstwa i jego sły.

Rezultat jest bardzo przykry. Wprowadza się wiele ustaw, które gospodarstwo społeczne odczuwa jako niesłuszny ciężar, na które narzeka całe społeczeństwo. A równocześnie rozwija się umiętność omijania tych ustaw. Obok przemysłu i handlu zwyczajnego, placącego regularne podatki, powstaje przemysł i handel anonimowy i pokątny, który wymyka się z pod ciężarów fiskalnych i ustawodawstwa społecznego. Powstają różne fikcje, np. przy zatrudnieniu robotników, byle od nich nie płacić. Cierpi na tem powaga państwa. Czy jest możliwe, by silniejszą represją policyjną i karną wytepić te nadużycia? Można co do tego mieć wątpliwości. Źródłem zła jest w znacznej części nadmiar niezyciowego, pośpiesznie wprowadzonego, ustawodawstwa gospodarczego i społecznego.

Niemal przed 200 laty, bo w r. 1746 powiedział na Sejmie Rzeczypospolitej biskup żmudzki: „cavete cives, ne in tanta legum copia ex leges simus“. To znaczy: strzeżcie się tego, obywatele, byśmy nie znaleźli się w tej masie ustaw — bez prawa.

To ostrzeżenie jest bodajże bardziej aktualne dzisiaj, aniżeli przed dwoma wiekami.

ROMAN RYBARSKI

Żydzi pod ciężkiem wrażeniem...

„Hajnt“ po przytoczeniu komunikatu PAT-a o dorocznym zjeździe w dn. 11 bm. w Warszawie Związku syndykatów dziennikarskich w Polsce, kiedy to wybrano nowy zarząd, dał dłuższy komentarz. Dlaczego skład nowego zarządu jest taki, a nie inny, i co oznacza wynik tych wyborów:

— Przed wyborami do egzekutywy za kulisami zaznaczył się objaw znamienny dla politycznych stosunków w kraju. Mianowicie doszło do bloku między sanacją i endecją, które to obczy wzajemnie zapewniły sobie, że prezesem Związku ma być wybrany sanator, a wiceprezesem endeczek.

Sanatorzy zgodzili się na wniosek endeków:

Z SALI KONCERTOWEJ

Wiedeńscy chłopcy - śpiewacy

Lwów, 21 marca.

Znany u nas we Lwowie wiedeński zespół „chłopców - śpiewaków“ koncertował w niedzielę w sali Teatru Wielkiego imprezie biura koncertowego M. Tuerka. Znakomite świadczenia młodocianych artystów wywołały u słuchaczy podziw przedewszystkiem dla wielkiej pracy ich dyrygenta a następnie również dla kapitalnego wykonania i przepięknego dźwięku o ogromnie szlachetnej barwie. Ostrość chłopięcych głosów zupełnie zniwelowano — dykcja niezrównana — „forte“, czy też „piano“ brzmi idealnie czysto i robą szczególnie na „fermatach“ wrażenie najszlachetniejszych skrzypiec.

Śpiewacy wykonali obszerny program śpiewając „Motetty“ i pieśni kościelne oraz na zakończenie pieśni ludowe w opracowaniu J. Brahmsa,

— Zajmujący jest przytęm fakt, że sanatorzy zgodzili się na żądanie endeków, byle nie dopuścić do kierowniczych stanowisk w Związku dziennikarzy osób, które wzięły udział w międzynarodowym kongresie dziennikarskim w Budapeszcie i które wystąpiły tam przeciw Niemcom Hitlera żądając wyłączenia Związku dziennikarzy niemieckich w Rzeszy z międzynarodowego związku.

Dzięki temu porozumieniu, Żydom nie udało się narzucić na prezesa Związku Stefana Grosterna, a na wiceprezesa dr. Beaupręgo. Również dr. Gotlieb musiał opuścić swoje dotychczasowe stanowisko w zarządzie które zajmował w ciągu 6 lat:

— Wynik wyborów wywarł bardzo ciężkie wrażenia.

Sala Teatru Wielkiego była prawie wysprzedana.

W.

Dramatyczne momenty rozmów rzymskich Goemboesz pod naciskiem Mussoliniego musiał wyrzec się planów rewizjonistycznych

BUDAPESZT, 19. 3. (Tel. wł.). Według zgodnych informacji z Rzymu obfitowały narady trzech premierów w momenty wysoce dramatyczne, zanim ustalono tekst ogłoszonego 17 bm. protokołu. Po 3 godziny trwających obradach — wyznał kanclerz Dollfuss — przedstawił „Pester Lloyd” — że stoczył on walkę z bliską, pierś o pierś. A „Pesti Hirlap” twierdzi, że Goemboesz musiał uczynić użytek z prawa „uderzenia pięścią w stół”. Sytuacja podczas rokowań była wogóle przez cały czas o wiele krytyczniejsza dla Goemboesza niż dla Dollfussa.

Podczas gdy kanclerz austriacki miał dość czasu, by zwiedzać wystawy i robić wycieczki, musiał minister Goemboesz borykać się nie tylko z ministrem Suvichem, ale także z ambasadorem niemieckim Hasselem, który kilkakrotnie starał się wpływać na bieg rokowań w duchu sprzecznym z planami włoskimi. Wynik walki Goemboesza z Suvichem i Hasselem był jednak taki, że nie może zadowolić aspiracji węgierskich. Politycznie musiał Goemboesz ulec naciskowi Mussoliniego i wyrzec się planów rewizjonistycznych. To też „Le Temps” słusznie pisze, że wobec wyników konferencji rzymskiej rewizjonizm należy uznać za pogrzebany.

Tę niedwuznaczną klęskę polityczną starał się Goemboesz wyrównać na polu gospodarczym. Pod tym względem uzyskał on istotnie

ważne ustępstwa.

Wywóz najważniejszego dla Węgier artykułu, mianowicie pszenicy do Włoch i Austrii, nie tylko został znacznie rozszerzony, ale co ważniejsze.

Goemboesz wymógł, by zaprowadzono przedewszystkiem w trzech krajach pewnego rodzaju gospodarczy plan w obrotach pszenicą,

czym zapewnił temu wywozowemu artykułowi węgierskiemu stałość cen i rentowność produkcji. Z drugiej jednak strony musiał premier węgierski plan gospodarczy rolny opłacić zezwoleniem na zastosowanie także i co do Węgier planu gospodarczego w dziedzinie przemysłowej. Węgry będą musiały więc zlikwidować z własnej woli pewne gałęzie przemysłu swego, albo też zgodzić się na wolną konkurencję z przemysłem austriackim i włoskim.

Jest bardzo wątpliwe, czy przemysł węgierski przyzwyczajony do cel ochronnych zdoła się przy wolnej konkurencji utrzymać na placu boju. To tłumaczy niezadowolenie, jakie objawiają już dziś przemysłowcy węgierscy z tego powodu, że w Rzymie poświęcono interesy przemysłu celem zapewnienia rolnictwu rynku zbytu w Austrii i we Włoszech.

Nad wszystkim jednak góruje tu troska o stosunek do Niemiec. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że po zawarciu układów rzymskich Węgry

z konieczności stanowią front przeciw Berlinowi. Ze Goemboesz bronił się przeciw tej ewentualności wynika ze znanego artykułu Bethlena ogłoszonego w „Pesti Naple” i zawierającego przestrożę pod adresem premiera, by nie dał się wtłoczyć w kombinację przeciwniemiecką. W kołach wtajemniczonych twierdzą, że Bethlen artykuł ten ogłosił, nie wbrew woli Goemboesza, lecz raczej za jego wiedzą w tym celu, by dać

Goemboeszowi do ręki argument w rokowaniach z Mussolinim.

Wejście w krąg polityki przeciwniemieckiej nie byłoby może dla Węgrów tak bolesne, gdyby nie musieli oni pogodzić się z faktem, że Czechosłowacja względnie Mała Ententa stała się teraz partnerem dla Włoch najważniejszym, jeżeli plan naddunajski Mussoliniego przyniesie ma praktyczne owoce.

Gwałtowne burze we Francji

PARYŻ, 19. 3. (PAT). Z różnych stron Francji sygnalizują gwałtowną burzę. Z Jonzac donoszą o cyklonie, który nawiedził okolice Bergerie i Nieulle-Vireil. Wichura zburzyła drewniane baraki, pozrywała dachy i przewróciła

drzewa i słupy. Duże szkody spowodowały burze w miejscowości Moulin.

Również z Bretanii donoszą o burzach. W Port Navalo piorun uderzył w latarnię morską. Statek rybacki rozbił się w okolicy St. Nazaire.

Bardzo znamienity kwestionariusz

PARYŻ, 19. 3. (PAT). „Echo de Paris” zamieszcza notatkę p. t. „Socialiści w departamencie Nord przygotowują się do wojny domowej.” W notatce ten dziennik podaje, że partja socjalistyczna w Lille rozesłała do swych członków kwestionariusz, w którym znajdują się zapytania co do stanu cywilnego człon-

ka klasy mobilizacyjnej, szarży wojskowej i znajomości obchodzenia się z kabinem maszynowym.

Nadto członkowie partji, którzy godzą się wstąpić do milicji, muszą przyjąć zobowiązanie bezwzględnego posłuszeństwa.

Nieletni nie są dopuszczani do pracy w przemyśle w U. S. A.

W r. 1930 liczba nieletnich płci obojga w wieku od 10 do 17 lat, którzy oddawali się pracy zawodowej, przewyższała dwa miliony. Późatem sporo dzieci w wieku do lat 10-ciu zatrudnionych było w rolnictwie, ogrodnictwie, w przemyśle t. zw. domowym oraz w handlu domokrażnym.

Międzynarodowe Biuro Pracy zbadało szczegółowo 122 rooseveltowskie „Codes of Labour” wprowadzone w życie na podstawie ustawy z czerwca 1933 r. i stwierdziło, że w wyniku zastosowania w praktyce nowych ustaw granica wieku nieletnich za-

trudnionych w przemyśle i rzemiosłach podniosła się do 16 lat, co pociągnęło za sobą zatrzymanie w szkole sporego zastępu dorastającej młodzieży w wieku od 14 do 16 lat. W wielu zaś gałęziach przemysłu i zawodach, uznanych za niebezpieczne dla zdrowia pracujących, granica wieku nieletnich została przesunięta do 18 lat. Naogół więc spodziewają się w U.S.A., że wyeliminowanie z zastępów pracujących nieletnich do 16. a nawet do 18 lat spowoduje wzrost popytu na pracę dorosłych. Wybitną poprawę stosunków, jeśli chodzi o zatrudnienie nieletnich, stwierdzono w przemyśle włókienniczym, w cukrownictwie, w kopalniach węgla brunatnego, w przemyśle drzewnym, budowlanym oraz konstrukcyj żelaznych.

Resumując, Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdza, iż ograniczenie pracy nieletnich w Stanach Zjednoczonych zostało wydatnie posunięte naprzód, naskutek wprowadzenia w życie „code’ów” prezydenta Roosevelta.

Konkurencyjne metody...

WIEDEN, 19. 3. (PAT). Z Gracu donoszą, że nieznanymi sprawcy wysadzili w powietrze przy pomocy znacznej ilości dynamitu halę maszyn fabryki sztru pod Gracem. Szkody są znaczne. Władze przypuszczają, że zamachu dokonano na tle konkurencyjnym.

Pogoń wyjedzie do Lille

BRUKSELA, 19. 3. (PAT). Zawodowy mistrz piłkarski Francji „Olimpique Lilloi” zawarł z Pogonią lwowską umowę na odbycie meczu, który odbędzie się w Lille w dniach 14—15 maja br.

Zapaśnicze mistrzostwa Polski

ŁÓDŹ, 19. 3. (PAT). W niedzielę w nocy zakończone zostały zawody zapaśnicze o mistrzostwo polski. Zawody sprowadziły 140 zapaśników z całej Polski.

Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej: 1) Mianowski (Warszawa), 2) Stefan (Śląsk), 3) Piec (Śląsk); w wadze piórkowej: Pyć (Warszawa); w wadze



lekkiej: Słazak (Warszawa); w wadze półśredniej: Rejniak (Warszawa); w wadze średniej: Książkiewicz; w wadze półciężkiej: Gwoździak (Śląsk); w wadze ciężkiej: Puciata.

Telegramy

PARYŻ. Publicysta Givet, komentując wczorajszą mowę Mussoliniego zaznacza w „Ordre” że Mussolini wygłasza nie tylko te same zasady co premier belgijski, ale także wyraził swe zadowolenie ze stanowiska Brocqueville’a. Publicysta zauważa, że premier belgijski przed przyjazdem do Francji odbył podróż do Włoch i dlatego nie trudno będzie zrozumieć, skąd otrzymał dyrektywy.

PARYŻ. Emigracyjna prasa polska w Francji podkreśla doniosłe znaczenie ratyfikowanej przez senat francuski umowy polsko-francuskiej o ubezpieczeniach górniczych. Uchwała wejdzie w życie niezwłocznie po ratyfikacji i dotyczyć będzie 2.000 górników polskich przybyłych do Francji bezpośrednio z Polski.

BERLIN. Z okazji rocznicy rewolucji hitlerowskiej, zwolniono z obozów koncentracyjnych przeszło 600 osób.

LIPSK. Prasa saska podaje, że największą sensacją sezonu kolarskiego będzie międzypaństwowy mecz kolarski, mianowicie bieg Berlin — Warszawa, na dystansie 600 klm z etapami: Berlin — Poznań, Poznań — Kalisz, Kalisz — Łódź i Łódź — Warszawa. Odbędzie się on w połowie sierpnia.

GDANSK. W sali Stoczni gdańskiej doszło do bójki między hitlerowcami a socjalistami. Danz. Vorposten przyznaje, że wśród napastników znajdowali się przywódcy szturmówek, m. in. niejaki Matutt który został ciężko ranny. Zresztą prasa gdańska, oprócz socjalistycznej, podaje jedynie wiadomość Niem. Biura Inf. o wypadku, przedstawiając go jako prowokację socjalistów.

BUKARESZT. Na ławie oskarżonych w procesie zabójców Duki zasiadły 52 osoby. obrońca zażądał odroczenia rozprawy na 2 dni dla ponownego zbadania aktów sprawy. Wyrok zapadnie za miesiąc.

MOSKWA. Dwa sterowce przeznaczone na akcję ratunkową rozbiłom Człuski na morze pomieścić 20 ludzi załogi, załadowane będą na statek „Sowiet”, na którym pojedzie również ze swym samolotem polarnym lotnik Bolotow. „Sowiet” w najbliższych dniach wyruszy na północ.

MOSKWA. Z Oslo donoszą, że rząd norweski zamierza za przykładem Szwecji udzielić Sowietom kredytu na zakup towarów norweskich w kwocie 30—40 milionów. Rząd wkrótce rozpatrzy tę sprawę.

Czy muszą nabywać?

(g) Czytelnicy nasi zanoszą skargi na „Pastę” że ta narzuca im nabycie nowego „Spisu Abonentów Sieci Telefonicznych” i żąda za to 2 zł 50 gr. Obciążając w tych ciężkich czasach i tak zachwiały budżet domowy.

Wielu naszych czytelników argumentuje, że „Spis” ten nie jest im potrzebny i że wykaz koniecznych telefonów prowadzą domowym systemem w notatniku. Uważamy, że „Pasta” nie chce zmuszać dotychczasowych abonentów, zwłaszcza tych, których na to nie stać do nabycia tej książki, która będąc wydawnictwem Ministerstwa Poczty i Telegrafów kosztuje swego nakładu pokryto z bogatego działu ogłoszeniowego.

Przewaga kobiet w miastach niemieckich

W miastach w Niemczech na każde 1000 mężczyzn przypada 1088 kobiet, im więcej mieszkańców liczy dane miasto, tem większa jest przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami. Naogół w Niemczech przewyżka liczby kobiet w stosunku do mężczyzn wynosi 1.9 miliona, z czego 1.1 milion czyli 57% przypada na duże i wielkie miasta. Największą przewagą liczebna kobiet wykazuje Berlin, gdzie stosunek wzajemny wyraża się jak 1169 do 1000.

Tajemnicze auto na szosie pod Dijon Interesujące zeznania w sprawie zabójstwa Prince’a

PARYŻ, 19. 3. (PAT). W sprawie zabójcy radcy Prince’a dzienniki podają opis ostatnich zeznań, które zainteresowały się władze śledcze. Dnia 20. 2., kiedy to zamordowany został Prince, świadek, ukrywający się pod kryptonimem H. V. jechał samochodem szosą w pobliżu Dijon. Po drodze musiał się zatrzymać z powodu zepsucia się motoru. Nie znając okolicy, zatrzymał się przy pierwszym napotkanym samochodzie, aby dowiedzieć się o dalszą drogę. Nieznajomy odpowiedział mu bardzo opryskliwie. Świadek oddalił się, obserwując jednak zdaleka impertynenta. Spostrzeżenia swe świadek zakomunikował władzom śledczym.

Pewna tancerka, występująca w teatrze subwencjonowanym przez dyrektora klubu hippicznego Tribouta, wracała

krytycznego dnia samochodem z Nicei do Paryża i zatrzymała się na noc w Dijon.

W hotelu podsłuchiwała rozmowę swego towarzysza podróży z pewnym nieznanym, który na zapytanie, co uczyniono z samochodem, odpowiedział, że wszystko poszło doskonale, a samochód porzucono przy moście. Policja udała się rąchmiast do Dijon i Angouleme, celem odszukania owego aktora i jego rozmówcy.

PARYŻ, 19. 3. (PAT). Urzędnik Blanchard, który przed dwoma dniami targnął się na swe życie, zmarł dziś w nocy. Przed śmiercią przesłuchiwany był przez sędziego śledczego, jednak odpowiadał tylko monosylabami. Uniósł więc do grobu tajemnicę stosunków, jakie łączyły go z afera Stawiskiego.

SZCZOTECZKI, Pasty, Proszki do zębów bajecznie tanio O. T. Wincklera Syn, L W Ó W Rynek 28. 5701

Urywki z dnia

rolwark sanacji?

Na dziwne tory schodzi „Przegląd Powszechny”, wydawany przez OO. Jezuitów, stając się ostatnimi czasy jakby ubocznym folwarczkiem BB., chcąc wydawałoby się, że zadania i przeznaczenia jego są zgoła inne.

W ostatnim zeszytce, na marzec 1934, najwięcej miejsca zajmuje i najbardziej rzuca się w oczy długa rzecz p. A. Piaseckiego o nowej konstytucji wedle zamierzeń BB. Wiadomo, że w konstytucji tej zupełnie nie uwzględniono ściśle ujętych poglądów Episkopatu, skierowanych do rządu i do ciał ustawodawczych w piśmie z 21 kwietnia 1931, a wskazujących braki w projekcie konstytucyjnym BB., oraz pominięcia z dotychczasowej konstytucji tak rażące, jak wstępnej deklaracji w imię Boga Wszechmogącego, jak katolickiej przysięgi Prezydenta i t. d. Można się dziwić, że p. Piasecki, udając, że o tem nie wie, i przechodząc do porządku nad stanowiskiem Episkopatu, zachwała nowy twór konstytucyjny w czambuł. Ale jeszcze bardziej trzeba się dziwić, że pismo OO. Jezuitów, które chyba powinno pamiętać cośkolwiek o stanowisku Episkopatu, ogłasza te zachwalania, nieprawdopodobnie lekceważąc głos władz duchownych.

Szczególną bezczelnością ze strony p. Piaseckiego, a lekkomyślnością ze strony redakcji „Przeglądu Powszechnego” jest, po tem całkowitem odrzuceniu przez BB. żądań Episkopatu, powoływanie się na List Pastorski J. E. ks. Prymasa Kardynała Hlonda:

— W ustępie (Listu Pastorskiego) o pochodzeniu państwa i władzy państwowej znajdujemy ujęcie, które wydaje się niezbyt odległym od sformułowania Projektu Konstytucji.

W tym samym zeszycie „Przeglądu Powszechnego” drugi sanator p. A. Romer, omawia (str. 470—72) z największym entuzjazmem książkę p. Czuma o ustawie akademickiej, w której również nie uwzględniono żądań Kościoła. Ale ta drobnostka nie przychodzi wogóle na myśl ani p. Romerowi, ani redakcji pisma OO. Jezuitów. Kto jednak chodzi po bezdrożach, łatwo się potknie, co się zdarzyło p. Romerowi i „Przeglądowi Powszechnemu”, bo z zadowoleniem wita się tam, że p. Czuma obszernie podaje mowę sen. Ehrenkreutza, a w chwili gdy ukazywał się ten zeszyt „Przeglądu Powszechnego”, tenże p. sen. Ehrenkreutz w mowie 1 marca r. b. w Senacie urągał Episkopatowi Polskiemu z powodu uwag Listu Pastorskiego o Legionie Młodych.

W mroku tajemniczości

Sprawa pogorszenia się stosunków polsko-czeskich zajęło się warszawskie „ABC”, które na pytanie, gdzie szukać przyczyn tej nagłej odmiany, stwierdza że dwie są tylko możliwości: albo jawny nonsens, albo jakaś tajemnicza gra polityczna.

Pierwsza hipoteza nie wytrzyma krytyki, bo polityka międzynarodowa nie jest zabawą małych dzieci obrażających się o byle co i robących z tego powodu na złość sobie samym.

Pozostaje tedy druga alternatywa: mamy tu do czynienia z jakąś ukrytą grą o nieznanych ogółowi celach politycznych.

„Przeciw przyjaźni polsko-czeskiej mogą działać z obu stron albo ludzie nierozumni i lekkomyślni, albo tacy, którzy dążą do ustalenia w Europie jakiejś nowej równowagi politycznej, nie mającej nic wspólnego z obroną podstaw Traktatu Wersalskiego. Takich nie widzimy narazie ani w Pradze ani w Warszawie.

Jak się więc okazuje, cała sprawa to-

nie w mroku jakiejś tajemniczości. Nie potrzeba długo dowodzić, jak szkodliwą dla obu stron jest obecna sytuacja. Zdają sobie doskonale z tego sprawę odpowiedzialne czynniki zarówno u nas, jak i w Czechosłowacji, i dlatego należy chyba oczekiwać, że w najbliższym czasie nastąpią ze strony miarodajnych osób obu stron oświadczenia, które położą kres szkodliwym i fatalnym rozdziewikom.

Na takie oświadczenia niewątpliwie opinia publiczna obu krajów z jednakową niecierpliwością oczekuje.

Hierarchja zagadnień

„Gazeta Warszawska” wspominając o depeszach PAT-a z Czechosłowacji pisze:

„Opinia polska musi się oczywiście interesować losem Polaków wszędzie, gdziekolwiek bądź zamieszkuje, nie może zamykać oczu na to, co się dzieje

na pograniczu w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego. Kierownictwo polityki polskiej ma obowiązek czuwania nad temi sprawami i interwenjowania, gdy zachodzi potrzeba.

Przy tem wszystkim wszakże trzeba pamiętać o hierarchji zagadnień. Jeśli chodzi o stosunek nasz do Czechosłowacji, to stwierdzić należy, że jest on określany nistylko przez zatargi, między ludnością polską w tym kraju, a ludnością czeską, czy rządem czechosłowackim, lecz także przez interesy dwóch krajów na terenie międzynarodowym, ponieważ na tym terenie właśnie istnieje konieczność współdziałania w wielu wypadkach, ponieważ w Europie powojennej interesy Polski i Czechosłowacji, jeśli chodzi o najważniejsze zagadnienia, są przeważnie identyczne, więc też załatwianie zatargów i nieporozumień w dziedzinach drugoplanowych musi się odbywać w sposób inny, niż wówczas, gdy chodzi o kraje, z którymi wspólność interesów jest mała, lub też wogóle wcale nie istnieje.”

Wschosłowiańska wystawa filatelistyczna w Katowicach

Katowice, 21 marca.

Z okazji II. Wschosłowiańskiego Zjazdu Filatelistów Polskich i 15-lecia wybuchu I. powstania śląskiego odbędzie się w Katowicach od 6—13 maja br. I. Wschosłowiańska Wystawa Filatelistyczna.

Wystawę organizuje Śląski Związek Filatelistów, pod kierunkiem prezesa p. Żmizdińskiego. Obok głównego działu filatelii, obejmie ona nadto dwa pomniejsze, numizmatyki i pamiątek z plebiscytu i powstań śląskich.

Ekspozyty będą podzielone na grupy, obejmujące zbiory generalne, specjalizowane, poczty lotniczej, całostek i kawsowników. Poza Polską będą reprezentowane wszystkie państwa słowiańskie i bałtyckie. Każdy filatelista Słowianin

może wystawić zbiór z państw słowiańskich.

Każdy wystawca otrzyma dyplom, a w/g orzeczenia jury nagrody lub medale. Termin zgłoszenia ekspozycji upływa z dniem 1 kwietnia br. Komitet organizacyjny przygotowuje wydanie okazałego katalogu, który będzie rozesłany do wszystkich państw.

Wystawa zapowiada się bardzo dobrze. Pierwszy ekspozant nadszedł z Cita del Vaticano i znajduje pomieszczenie w specjalnym obiekcie, przedstawiającym filatelję chrześcijaństwa. O zamierzonym wydaniu okolicznościowych 20 i 30 groszowych znaczków poczty lądowej pisaliśmy. Pożądaną byłoby rzeczą wydać również znaczki poczty lotniczej. Spodziewać się należy, że liczne rzesze polskich filatelistów nie omieszkają skorzystać z okazji i zaprezentują swoje bogate zbiory; szczególnie winni to uczynić młodociani zbieracze, dla których Komitet wystawowy opracował najdogodniejsze warunki.

Bliższych informacji udziela: Komitet Wystawowy Śl. Zw. Filat., Katowice Młyńska 22, tel. 302-68.

Czy wiesz

że 31 marca mija termin płatności II-jej raty opłat akademickich

Złóż więc datek na czesne dla niezamożnej młodzieży akad. na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194 lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO w KRAKOWIE

Król Stefan

Dramat w 5 aktach Kazimierza Brończyka

Kraków, 20 marca.

Pięcioaktowym dramatem historycznym, a raczej pięciu obrazami dramatycznymi lwowskiego poety Kaz. Brończyka próbuje teatr krakowski inaugurować na scenie nową fazę dramatu polskiego, po której niektórzy krytycy (L. Skoczylas) spodziewają się renesansu dramatu historycznego z innymi problemami, napięciem pod kątem widzenia potrzeb chwili.

Może, może renesans tej przyrodzonej w sztuce Brończyka, przerebionej z poprzednio już wydanego dramatu tegoż autora pod tym tytułem dostarczyć można tylko szlachetne usiłowania, które inaczej uwypuklają się na scenie niż w książce, świeżo wydanej.

Z pięciu aktów-obrazów, z których pierwszy jako ekspozycja może być uważany za zbyt techniczny, wyciera jednak właściwie dramat Zborowskiego tak o problemie osobistym jak i o podkładzie ogólniejszym. Zborowski wychyla się na plan pierwszy tak w akcie drugim, jak trzecim i czwartym, a ostatni dopiero obraz wysuwa zagadnienie, wchodzące poza dramaty osobisty banity, zagadnienie-konflikt niezniszczalnej racji polskiej rasy z racją stanu, reprezentowaną przez króla obcego tej rasie pochodzeniem, ale strzegącego lojalnie racji stanu pań-

stwa, któremu służy jako powołany na tron przez reprezentantów tej zwalczanej właśnie przez siebie, z powodu pewnych ujemnych cech rasy polskiej.

Racja stanu, reprezentowana przez obcego pochodzeniem i chwilowo na tronie polskim zasiadającego króla, zwycięża, mimo przyjaźni królewskiej, banita Zborowski po powrocie do kraju musi dać głowę pod topór, ale dramat kończy się złowrogim trójwierszem, wypowiedzianym po ścieciu Zborowskiego do zdrętwiałego króla Stefana:

To jest godzina Fatum... słuchaj!
Wyzwałęś Fatum... słuchaj!
Djabieł wie, czyś się nie pomylił..

W dźwięku słów tego trójwiersza załamuje się mimo chwilowego triumfu legendarna linja twardej ręki mocnego króla. W słowach tych tkwi cały tragizm postaci Batorego, a przez analogię tragizm każdego władcy Polski, chcącego pogodzić ideę przymusu z ideą wolności, tkwiąca w niezniszczalnej racji polskiej rasy.

Takie ideowe ujęcie problemu „mocnej ręki” nadało obrazom dramatycznym Brończyka pewną odrębność i świeżość. Nie ulega wątpliwości, że ujęcie nie należy do rzeczy łatwych, zwłaszcza u poety o wybitnie patetycznym nastawieniu. W stosunku jed-

nak do dzieł poprzednich znać tuż u autora pewne wyzwolenie z szlachetnego zresztą patosu i szczęśliwe wyzyskanie nasuwających się momentów dramatycznych. Mimo że obrazy obfitują w dialogi, nie odczuwało się dzięki pięknemu, pełnemu polotu językowi i umiejętnemu rozłożeniu efektów akcentowych, ciężaru tych dialogów.

Tak Zborowski-banita jako symbol polskiej duszy rasowej jak i Batory, jako reprezentant chwilowej racji stanu, będącej w konflikcie nie politycznym, ale ideowym, wycierają z dramatu jako postacie żywe i plastyczne. Więcej akcji, opartej może o jakieś ewenementa natury politycznej potraktowane epizodycznie, dałyby więcej zbiorowego napięcia dramatycznego, a na tem tle postacie główne wyszłyby jeszcze plastyczniej.

Dramat miłosny Gryzeldy Batory i banity Samuela znalazł wyraz w kilku dobrze pomyślanych scenach. Pomieszana z maskowaną racją stanu nienawidź Zamojskiego, który jako historyczny „trybun ludu szlacheckiego” był właściwie także wyrazicielem niezniszczalnej racji rasy polskiej — uwypukliła się dobrze w akcie ostatnim.

Teatr krakowski dał sztuce p. Brończyka w miarę rozporządzalnych środków i w stosunku do układu obrazów dramatycznych ogółem biorąc należyte opracowanie sceniczne. Znacząco staranna i pracowita ręka p. Karbowskiego, który rwaąc się tu i ówdzie wątki misternie związał w całość.

Rozumiejąc trudności dyrekcyj i reżyserów, zmuszonych dawać co tydzień premierę, nie możemy oprzeć się kilku uwagom natury ogólniejszej.

Stwierdzić przedewszystkiem trzeba, że wygłaszanie tekstu wierszowanego nie zawsze stało na należytych poziomach. Czasem odnosi się wrażenie, że kultura wygłaszania wierszy stoi u nas dość nisko. Tracił na tem piękny język autora. Tempo gry i recytacji było bardzo nierówne, zacierając nieraz z powodu szybkości istotę rzeczy, czasem zwalniało bez powodu.

Zaczecie spektaklu opóźniono przeszło o pół godziny, gdy na widowni był już (niezbyt zresztą liczni) widowie, wykańczano na gwałt scenę, przypominając stukami jakąś scenę prowincjonalną.

Spektakl robił czasem wrażenie próby generalnej przed właściwym przedstawieniem w poniedziałek. Zgoda! Ale poco dopuszczono na nią niecierpliwą się publiczność, wystarczająco zaprosić sprawozdawców i wyrozumiałych gości. Takie niedociągnięcia nie usposabiają dobrze publiczności, na której teatrowi zależeć powinno.

Role głównych osób dramatu rozdzielono między pp. Kułakowskiego (Batory), Zastrzeżyńskiego (Zborowski), Ankwiczy-Szykowską (Gryzeldę), Kłosińską (Anna Jagiellonka), Nowakowskiego (Zamojski) i Solarskiego (Łaski). Z innych ról przydzielono rolę błazna p. Staszewskiemu, spowiednika p. Wrońskiemu, grubego szlachcica p. Bojnarowskiemu i innym.

Żerują na pustych żołądkach Propaganda niemiecka wśród bezrobotnych na Górnym Śląsku

Katowice, 21 marca.

W serii nielojalnych poczynań „Jungdeutsche Partei” na Śląsku, wychodzi na jaw nowa sprawa, głębsza i istotniejsza dla polskości Górnego Śląska, niż wszystkie uprzednie antypolskie wybryki, sprawa wynagajająca baczej uwagi ze strony kompetentnych czynników i skutecznych środków zaradczych.

Jak wynika z artykułu „Zur Beachtung”, zamieszczonego w przedostatnim numerze organu młodo-niemców, „Der Aufbruch”,

prowadzą oni akcję werbunkową wśród młodzieży polskiej, oczywiście

bezrobotnej, gdyż tylko w tej warstwie mogą znaleźć naiwnych i podatnych do otumanienia. Akcja musi być skuteczna, skoto autor artykułu, ujadając na „Volksbund” (w którym „J. P.” walczy o wpływ), skarży się, że miejscowe organizacje „Volksbundu” czynią trudności w przyjmowaniu do związku tych członków „Jungdeutsche Partei”, którzy w swoich książeczkach wojskowych mają podaną narodowość polską.

Ten przejaw działalności młodo-niemców na polskim Śląsku, żerujących na nędzy i bezrobociu nie można inaczej określić, jak tylko bezczelna prowokacja.

Czyż możemy mieć jakiegokolwiek wątpliwości co do charakteru ich „pracy wychowawczej” po takich występach, jak zniszczenie godła polskiego w Domu Katolickim w Król. Hucie, opór policji w Siemianowicach, itd.?

Prelekcje naukowe w radio sowieckim

LENINGRAD, 20. 3. (PAT). W dn. od 1 do 10 kwietnia br. stacja nadawcza „Komintern” transmitować będzie prelekcje uczonych sowieckich w przekładzie na języki obce. Wiceprezes akademii nauk ZSRR, Komarow, akademicy Pawłow, Wawilow, Joffe, prof. Samojłowicz, Mołczanow, Sperański i inni uczeni mówić będą o bombardowaniu atomów, o postępach w dziedzinie techniki światła itp.

Powrót polskich alpinistów

BUENOS AIRES, 20. 3. (PAT) Powróciła tu polska wyprawa alpinistyczna na dokonawszy w ciągu 3 miesięcy szeregu wyjść objętych programem, łącznie z najwyższym szczytem amerykańskim Aconcagua wysokością 7.035 m. i Mercedario 6.800 m. Wyprawa po czyniła obserwacje naukowe i nakręciła film.

Śmierć i więzienie za spowodowanie katastrofy

MOSKWA, 20. 3. (PAT). W procesie o spowodowanie katastrofy kolejowej na linii Moskwa—Kazań, której ofiarą padło 19 zabitych i 52 rannych, skazano dwóch głównych oskarżonych na karę śmierci, ponadto jednego osk. na 8 lat więzienia, jednego na 6 lat, dwóch na 3 lata więzienia.

złotych, czyli 80 groszy na głowę ludności. W Warszawie Zarząd miasta przeznaczył ponad milion złotych, co czyni około 1 zł. na głowę ludności.

Z powyższego wynika, że walka z gruźlicą we Lwowie powinna wejść w zupełnie nowe stadium, przez należyte wyposażenie przychodni przeciwgruźliczych, subwencjonowanie towarzystw i instytucji prowadzących walkę z gruźlicą, przez zwiększenie uwagi na czystość, porządek i wogóle higienę ulic i całego miasta.

*Przy bridge'u, do kawy
tylko likier „Kapucyński”
„Rektyfikacji Warszawskiej”*

611

Zaledwie 10 groszy na głowę

Echa memorjału w sprawie zwalczania gruźlicy

Lwów, 21 marca.

(t) Ogłoszony memorjał najwybitniejszych lekarzy lwowskich w sprawie natchmiastowego rozpoczęcia szerokiej akcji dla zwalczania największej choroby społecznej, jaką jest gruźlica — wywołał w szerokich sferach wielkie wrażenie. Memorjał ten traktowany jest wszędzie, jako sygnał ostrzegawczy powołanych czynników naukowo-lekarskich, wzywający miarodajne czynniki do jak najszybszej akcji sanitarnej. Warto zaznaczyć, że wydatki miejskie we Lwowie na zwalczanie gruźlicy wynosiły w roku ub. 30.000 zł., a jeszcze z innymi świadczeniami ostatecznie razem około 50.000 zł., co czyni zaledwie 17 groszy na głowę ludności. Jednak i ta minimalna pozycja została zredukowana, gdyż faktycznie wydano zaledwie 10 gr. na głowę ludności, na walkę z gruźlicą. Ołbrzymi kontrast stanowi system walki z gruźlicą w Krakowie, gdzie w r. ub. budżet wynosił blisko 200 tys.

P. Kułakowski dobry w masce Matejkowskiej miał wiele powagi majestatu królewskiego. Ale czy czapki i miecza przy boku nie można się było wyżyć przynajmniej w niektórych momentach? Zborowski w interpretacji p. Zastrzeżyńskiego był pełnym temperamentu wyrazicielem rasy polskiej. Miarkując zbyt nie wybuchy umiał nadać właściwy ton swoim psychicznym nastrojom. Jest to jedna z lepszych ról tego artysty. P. Ankiewicz-Szykowska wydobyla ze swej tragicznej roli niedosłnej narzeczonej Samuela silne momenty, dobrze scharmonizowane. Maski zewnętrzna jak wykrojona ze współczesnego obrazka. Anna Jagiellonka p. Kłosińskiej opracowana była w szczegółach zgodnie z tem, co przekazała tradycja. P. Nowakowski jako Zamojski w miarę posagowy w miarę wybuchowy, pełen powagi i umiaru w nienawiści do wroga Samuela. P. Solarski jako Łaski uwydatnił tajoną lecz gorącą nienawiść do obcego króla. Doskonałą kreację błazna dał p. Staszewski mieszając umiejętnie sarkazm z powagą. Spowiednik-Jezuita p. Wrońskiego był typem, jaki współcześni nam przekazali. P. Bojnarowski wyróżnił się z tłumu szlachty przed katedrą jako typowy warchol-szlachetka.

Reszta z tłumu przed katedrą, dobrze kierowanego i malowniczo ustawionego, spełniła swe zadanie dobrze.
Aem.

Panama gdyńska ponownie przed sądem Proces apelacyjny Ruszczewskiego

WARSZAWA, 20. 3. (Tel. wł. G.). W sądzie apelacyjnym rozpoczął się dziś proces inż. Ruszczewskiego, skazanego w pierwszej instancji na 6 lat więzienia za nadużycia popełnione przy budowie gmachów pocztowych w Warszawie i Gdyni.

Jak wiadomo, Ruszczewski w porozumieniu z 2 aferzystami: Mikulskim i Kotlińskim — zorganizował fikcyjne przedsiębiorstwo budowlane i nadużywając wysokiego stanowiska, jakie zajmował w Ministerstwie poczt i telegrafów, uzyskał powierzenie budowy dla tej fikcyjnej firmy.

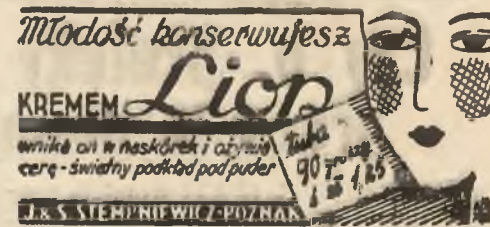
Skarb Państwa poniósł z tego powodu miljonowe straty, jednak na rozprawie

sądowej ograniczono powództwo cywilne do kwoty 700 tysięcy złotych.

Rozprawie dzisiejszej przewodniczył sędzia Chyczewski, oskarżenie popierał prokurator Grabowski.

Oskarżony sprowadzony został z więzienia mokotowskiego, przyczem otrzymał zezwolenie zjawienia się w sądzie we własnym ubraniu cywilnym.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 12 w południe, poczem obrońcy zgłosili szereg wniosków formalnych, m. in. o powołanie nowych biegłych do sprawy oraz o wezwanie dodatkowych świadków. Sąd udał się na naradę i odrzucił wszystkie te wnioski, przystępując do rozprawy.



687

Podzlekowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę śp. Joannie Korab de Błata Woyciełnowskiej, a w szczególności Duchowieństwu, Sodalitacji Pań Polskich i Bractwu Matek Chrześcijańskich składa na tem miejscu serdeczne Bóg zapłać.

MAŻ I CÓRKA

Skon królowej-matki

HAGA, 20. 3. (PAT) Dzisiaj o godz. 7:45 zmarła tu królowa-matka holenderska

Orkan nad Węgrami

BUDAPESZT, 20. 3. (PAT) Nad Węgrami, a w szczególności nad Pustą przeszedł niezwykle silny orkan, który pokrył ziemię warstwą lodu grubości kilka cm. W miejscowości Peevarad padał przez kwadrans deszcz piasku i kamieni wzbudzając w okolicy niezwykłą sensację.

Telegram do P. T. Pań!

Czy wiadomo Paniom, że od 15 b. m. możecie ozdobić pięknie swoje mieszkanie wymarzoną kilimem z firmy

M. CHAMUŁA,

Lwów, ul. Rutowskiego 1,
Stanisławów, ul. Sapieżyńska 19
kupując go na

Wielkiej Wypredaży Przedświątecznej
kilimów artystycznych.

Ceny nadzwyczaj niskie!
602 Gatunek pierwszorzędny!

Oszuści w poczekalniach lekarzy lwowskich i fałszywi „elektromonterzy”

Lwów, 21 marca.

(t) We Lwowie pojawiły się ostatnio dwa typy oszustów: grasujących w poczekalniach lekarskich i wśród lekarzy lwowskich i fałszywi elektromonterzy oferujący „naprawę” żarówek.

Przed dwoma laty grasowali we Lwowie osobnicy w poczekalniach lekarskich, którzy dopuszczali się rozmaitych nadużyć i oszustw, a korzystając z nieuwagi lekarzy, dopuszczali się kradzieży cenniejszych przedmiotów.

Ostatnio znów pojawili się oszuści, którzy działają według następującego schematu, oczywiście w zamierzone oszustwa: Pod Lwowem mieszka rzekomo bardzo bogata starsza pani, posiadająca wielki majątek. Jest gotowa majątek ten oddać lekarzowi, który zobowiąże się do udzielenia w kamienicy, w której ordynuje — przyzwoitego mieszkania

dla owej starszej pani pod warunkiem dalszym, że lekarz obejmie całkowitą opiekę nad jej zdrowiem. Powyższa bajeczka jest podstawą dla sprytnych oszustów dla różnych kombinacji i szantaży. W poszczególnym wypadku oszuści działają na dwa fronty, bo naiwnym kupcom sprzedawali już „dęby” z majątku fikcyjnej starszej pani, a w każdym razie pobrali zadatki pieniężne. Należy więc przestrzec przed sprytlarzami.

Inny typ oszustów pojawił się na bruku lwowskim, są to elektromonterzy, którzy „naprawiają” zepsute żarówki i pod tym pozorem operują w mieszkaniach, badają jego rozkład i wynoszą, co się da. (Donosił mi onegdaj o podobnym wypadku przy ul. Ochronek). Należy też przestrzec przed tego rodzaju fałszywymi elektromonterami.

W międzyczasie jednak Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, zatwierdzające ostateczny wyrok na współników Ruszczewskiego, a mianowicie: Mikulskiego skazanego na 2 lata, Kotlińskiego — na roku więzienia.

2 i pół roku i Gronowskiego — na pół. Wobec tego obrońcy zgłosili wniosek, aby tych trzech ludzi, którzy poprzednio zeznawali bez przysięgi jako współoskarżeni, obecnie sąd przesłuchał pod przysięgą.

O godzinie 5 popoł. sąd odroczył rozprawę do jutra. Jutro też odbędzie się narada nad wnioskiem obrońców.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, o białawach obrzęku wątroby, obstrukcji, pękaniach kiszki grubej, ówrodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zalecana przez lekarzy. 532

Ten sam gatunek za mniejsze pieniądze.

Firma Schicht wyrabia swoje wazek-swiątowej sławy „Mydło-Jeleń” od dziesiątków lat zawsze jednakowo wysokiego gatunku. Do mydła trzeba mieć zaufanie, gdyż każda gospodyni wie ile szkody przynieść może złe mydło.

Mydło Jeleń Schicht wyrabiane z najlepszych surowców, nie niszczy białizny, jest przytem tanie nie tylko przez swoją wydajność, lecz i przez niską cenę. Każda gospodyni powitała napewno z radością wiadomość o niższej cenie mydła Jeleń Schicht, gdyż będzie mogła nadal używać tego znakomitego mydła, a w dodatku jeszcze oszczędzać. (x)

Czy b. prefekt policji paryskiej groził b. premierowi Francji?

PARYŻ, 20. 3. (PAT) Komisja parlamentarna dla wysświetlenia wypadków w dniu 6 lutego, przesłuchała wczoraj dep. Fabry, który oświadczył, iż jeszcze w dniu 3 lutego nie było mowy o żadnych zaniębanjach prefekta Chiappe'a.

Jak swego czasu Daladier oświadczył zaproponował on nominację Chiappe'a na stanowisko rezydenta generalnego Marokka, jako wyraz zaufania dla doskonałego urzędnika. Chiappe, dowiedziawszy się o tem od Daladiera, w trakcie rozmowy telefonicznej oświadczył miał jak zeznawał Daladier, iż: „dzisiaj wieczór znajdzie mnie pan na ulicy”. Fabry nie mógł przyłączyć się do wniosku Daladiera, gdyż uważał go za bardzo nieodpowiedni. Fabry na radzie ministrów oświadczył, iż jeśli Chiappe wypowiedział istotnie te słowa, to należałoby podjąć przeciwko niemu natychmiastowe sankcje. Trzeba jednak wprawdzie stwierdzić, czy istotnie zostały wypowiedziane.

Na radzie ministrów postanowiono iż Pietri i Fabry udadzą się do Chiappe'a. W czasie rozmowy Chiappe oświadczył iż słów zarzucanych mu przez Daladiera nie powiedział, a zwrócił jedynie uwagę, iż „przyszedł do prefektury bogaty a wychodzi biedny, i wobec tego znajdzie się na ulicy”.

W czasie posiedzenia rady ministrów nie było mowy o jakichkolwiek

błędach Chiappe'a. Daladier stwierdził wówczas, iż zmiany na stanowisku prefekta policji nie mają nic wspólnego z aferą Stawiskiego.

PARYŻ, 20. 3. (PAT). Przed parlamentarną komisją śledczą dla sprawy wypadków lutowych, zeznawał dziś podsekr. stanu Martineau-Deplat, który stwierdził, że szybkie objęcie władzy przez Sibourta było spowodowane zapowiedzią prefekta Chiappe'a, że „wyjdzie na ulicę”.

Na zapytanie o t. zw. spisek Frota, świadek wyraził zdziwienie, że partie prawicowe, zespół ludzi 60—75-letnich, sprawujące obecnie rządy, nazywane są rządem ocalenia narodowego, takż natomiast zespół złożony z 40-letnich przedstawicieli różnych stronnictw nazywa się spiskiem Frota.

Następnie zeznawał min. Pietri, który stwierdził, że jako członek rządu Daladiera, był wraz z min. Fabry i Jouvenel przeciwny zdymisjonowaniu Chiappe'a, by nie wzbudzać podejrzeń, że dymisja ta jest skutkiem nieznanego przewinień Chiappe'a.

Dalszy świadek, prezes Związku b. Kombatantów funkcjonariuszy prefektury policji, Gros, oświadczył, że 6 lutego agencji policji nie byli uzbrojeni. Świadek słyszał strzały, jakie padły ze strony manifestantów.

Echo wystąpień słowackich ludowców w Nitrze

UŻHOROD, 20. 3. (PAT) Władze domagają się wydania trzech członków stronnictwa ludowego ks. Hlinki, deputowanych Dr. Józefa Tisso, Dr. Ludwika Labaja i wiceprezesa stronnictwa Stwaka. Wszyscy oni piastowali swego czasu teki ministerjalne. Według doniesień organu ks. Hlinki,

trzej deputowani mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za wybitny udział w antyrządowych demonstracjach w Nitrze.

W obozie ludowców słowackich sprawa wywołała wielkie zdenerwowanie. Zapowiadający się proces polityczny oczekiwany jest z napięciem.

Walne zebranie przemyskiego „Sokoła”

Przemysł 20 marca.

Przy dużym udziale, zwłaszcza młodszych członków, odbyło się 17 bm. walne zebranie przemyskiego gniazda sokolego. Uczestniczył w niem prezes Okręgu p. Gruszka, a przewodniczył w zastępstwie chorego prezesa Kostrzewskiego, wiceprezes b. poseł narodowy p. Jan Godek. Po zagraniu przewodniczącego, referat o ideowych podstawach sokolstwa wygłosił mgr. Włodzimierz Bilan, poczem sekretarz p. Jan Dobrowolski odczytał protokoły z dwu ostatnich walnych zebrań. Zostały one przyjęte bez dyskusji. Z kolei rozwinęła się wymiana zdań nad rocznym sprawozdaniem, doręczonym w formie broszury, każdemu z członków. Ponieważ często zdajemy na łamach „Kurjera” sprawę

z pięknego rozwoju przemyskiego gniazda nie chcemy się powtarzać i ogólnie tylko podajemy, że w roku 1933 sokolstwo przemyskie bardzo znacznie się wzmocniło. Wydział odbył 12 posiedzeń, komitet uroczystości i zabaw zorganizował cały szereg imprez, a nadto bardzo dobrze rozwijała się biblioteka „Sokoła”. Oddziały męski i żeński, jak również sekcja wychowania obywatelskiego stały równie na bardzo wysokim poziomie. Obrót kasowy wyniósł przeszło 20.000 zł. a nadto trzeba pamiętać o tem, że gniazdo jest właścicielem ogromnego niezem obciążonego gmachu i obszernego boiska itd. W dyskusji zabierali głos pp. mgr. Bilan, prezes Gruszka, mgr. Wójcik, Waygart, prof. Zajaczkowski, płk. Kwiatkowski, i in. Na zakończenie odbyły się uzupełniające wybory, które dały nast. wynik: na trzy lata wybrano Kazimierza Podhajskiego, Eugenjusza Waygarta, mgr. Mieczysława Wójcika, Jana Zawirskiego, Dr. Kazimierza Zygmunta, na rok Jana Dobrowolskiego, Bronisława Mikosia i mgr. Augustyna Osadę. Wybrano nadto 3 członków komisji rewizyjnej i 10 członków sądu honorowego. Obrady, choć ożywione wykazały pełną jednogłośność członków i upłynęły w nastroju bardzo poważnym. Zamknięto je odśpiewaniem hymnu sokolego. Z pośród t. zw. sanatorów nikt się nie zjawił. Są oni zresztą na terenie gniazda tak niepopularni, że wszelka fatyga jest bezcelowa.

—0—

Przyszła cesarzowa Annamu katoliczką

Młody cesarz Annamu, Bao Dai, zawiadomił francuskiego ministra kolonii Lavala, że w dniu 24 marca rb. poślubi pannę Marję N'Guyen Hun Hao.

Przyszła cesarzowa Annamu pochodzi ze starej katolickiej rodziny indochińskiej, która liczy wielu męczenników za wiarę. Marja N'Guyen Hun Hao kształciła się w Paryżu w jednym z katolickich instytutów zakonnych. Ponieważ cesarz Annamu nie jest katolikiem, rodzice przyszłej cesarzowej zwrócili się do Ojca św. o dyspensę. (KAP)

Ze Lwowa do Prużan

Przeniesienie prof. dr. Wolańczyka

Lwów, 21 marca.

(g.) Jak się dowiadujemy, prof. dr. Marjan Wolańczyk z dniem 1 marca dr. przeniesiony został z XI gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Prużanach.

Prof. Wolańczyk jako pedagog położył wielkie zasługi około rozwoju wymienionego gimnazjum, cieszył się ogólną miłością kolegów, wychowanków i Koła Rodzicielskiego.

Jest rzeczą godną uwagi, że dr. Wolańczyk, wykładający w klasie VIII język polski, odchodzi „dla dobra szkoły” na dwa miesiące przed maturą, co nie może pozostać bez wpływu na dalszy bieg nauki zarówno w tej jak i w innych klasach, w których wykładał prof. Wolańczyk.

Dr. Wolańczyk przed przeniesieniem dwa razy stawał przed komisją lekarską i uznany został za zdolnego do dalszej służby.

Filipiny niepodległą republiką

WASZYNGTON, 20. 3. (PAT) Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy nadający niepodległość wyspom filipińskim. Do dnia 1 października Filipiny mają wprowadzić u siebie ustroj republikański.

Z obozowiska arktycznego admirała Byrda

MAŁA AMERYKA (obozowisko antarktyczne), 20. 3. (PAT). Według informacji, otrzymanych drogą radiową z obozowiska adm. Byrda, dwaj członkowie jego ekspedycji, którzy wystartowali na samolotach z zapasem żywności dla jednej z najbliższych placówek, zmuszeni byli lądować na lodzie.

W chwili obecnej lotnikom nie grozi niebezpieczeństwo, gdyż mają zapasy żywności na 30 dni. Adm. Byrd zamierza osobiście wyruszyć im z pomocą, gdy tylko przybędzie więcej światła.

Z Moskwy do Brukseli

LONDYN, 20. 3. (PAT). Sir Esmond Ovey b. ambasador angielski w Moskwie, mianowany został ambasadorem w Brukseli. Jak wiadomo za czasów urzędowania Ovey'a w Moskwie odbył się słynny proces inżynierów angielskich, wskutek którego Ovey na znak protestu po 2-letnim prawie pobycie opuścił Moskwę.

Bilans wandalizmu bezbożników hiszpańskich

Berlińska „Germania” ogłasza następujące ciekawe zestawienie rezultatów rewolucji hiszpańskiej.

Kościołów i klasztorów spalono i dynamitem obrócono w gruzy w r. 1931 — 55, w roku 1923 — 51, a w r. 1933 — 50. W liczbie tej znajduje się słynna kaplica San Jose w Sewilli, prawdziwa perła sztuki.

Ponad 10 tysięcy książek, inkunabułów i rzadkich manuskryptów padło ofiarą pożaru seminarjum jezuickiego w Madrycie. Zniszczono słynny na cały świat obraz Chrystusa, pendzla Juana de Mena w Maladze wraz z 16 innymi obrazami tego mistrza, rozbito rzeźby Sa-cillo i Juliana Vernadez. Zginęły liczne obrazy Sanchez Coerro, Alonzo Cano, Ribalta, Vizento, Ropez i Vergara. W gruzach legła Droga Krzyżowa u św. Jakóba w Compostella, jak również liczne posągi przy słynnej kaplicy. (KAP)

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Zaznaczyć należy, że prof. dr. Wolańczyk był prezesem Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” dzielnicy małopolskiej a ponadto prezesem „Sokoła II” we Lwowie. On był duszą ostatniego Zlotu Sokolów słowiańskich we Lwowie, który na długi czas pozostanie w pamięci Lwowa i tysięcznych rzesz sokolich.

Strajk zecerów w Poznaniu

POZNAŃ, 20. 3. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią we wszystkich drukarniach poznańskich wybuchi dziś o godz. 6-tej 24-godzinny strajk demonstracyjny zecerów. Wobec tego nie ukażą się dziś dzienniki popołudniowe, a jutro poranne. Powodem strajku jest zatarg na tle cenikowym.

Z procesu 36 komunistów w Rzeszowie

RZESZÓW, 20. 3. (PAT). W 4 i 5 dniu rozprawy przeciwko 36 komunistom, przesłuchiowano dalszych świadków dowodowych, zaofiarowanych przez prokuratora. Świadek Leon Sowa obciążył osk. Seilerównę, która była przewodniczącą komórki młodzieżowej, do której również świadek należał. Dalej zeznawali funkcjonariusze Policji Państwowej, którzy brali udział w rewizjach, przeprowadzanych podczas aresztowania oskarżonych.

Szczegółowe i dłuższe zeznania złożyli: kier. Wydz. Śledczego Zielski, przod. Kruczek, wywiadowcy Dragon, Safianowski, Uryga i Gawel. Przeprowadzili oni likwidację podokręgowego komitetu Komunistycznej Partii Polski i aresztowali oskarżonych. Przedstawili szczegółowo okoliczności, stwierdzające udział każdego z oskarżonych w K. P. P. oraz scharakteryzowali działalność ich w świetle dowodów, przez nich przeprowadzonych.

Z zeznań tych wynika, że prawie wszyscy oskarżeni byli członkami bądź K. P. P., bądź Komunistycznego Związku Młodzieży, i w tym charakterze rozwijali wśród robotników agitację komunistyczną. Większość oskarżonych była już niejednokrotnie przytrzymana w związku z działalnością komunistyczną. Dotychczas przesłuchano już 30-tą świadków.

Falszerze monet przed sądem

STANISŁAWÓW, 20. 3. (PAT). W wyniku rozprawy przed sądem przysięgłych przeciwko falszerzom i kolporterom monet 1-złotowych, zasądzeni zostali St. Kamieński na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 6 lat i Bron. Maryniak na 2 lata z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5. Trzeci oskarżony Wirstniuk, został uniewinniony.

Grube ryby w sieci

Przemysł 20 marca. W najbliższą środę odbędzie się w przemyśle niezwykle sensacyjna rozprawa przeciw inspektorowi małopolskiej straży granicznej Grodyńskiemu, oraz komisarzowi tej straży Frydlewiczowi, oskarżonym o szereg oszustw i malwersacji, na sumę około 8000 złotych. Rozprawa jest nie tylko dlatego interesująca, że na młyn sprawiedliwości, dostały się „grube ryby” urzędnicze, ale i z tego powodu, że Grodyński aż do chwili aresztowania zajmował wybitne stanowisko w pewnej organizacji (był prezesem okręgowym!) Przewadził on żywot bardzo bujny, a choć posiadał olbrzymie wpływy, suma jego nadużyć stała się tak duża, że epilogiem jej musiał się stać obecny proces. Rozprawie przewodniczy wiceprezes s. s. o. p. Poche, oskarża prok. Mitana, Grodyńskie go broni Dr. Grosfeld, Frydlewicza Dr. Frimm. Z procesu podamy wyczerpujące sprawozdanie.

NASIONA warzywne, kwiatowe i gospodarcze poleca

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3.

Cennik na żądanie wysłany bezpłatnie.

Zabójca narzeczonej przed sądem wojskowym

Echa tragedji w Krechowicach

Lwów 21 marca. (s) Przed sądem wojskowym nr. VI. we Lwowie stanął sierżant zawodowy **Tomasz Rupa** urodzony w roku 1899, w Turkach, powiat Sokal, relig. prawosławnej, rozwidzielony, przydzielony ostatnio do 26 pp. we Lwowie odznaczony orderem „Virtuti Militari”. Rozprawie przewodniczy p. pułk. Müller, oskarża kap. Białkowski oraz podoficerowie: sierżant Maliec i sierżant Chałuniński.

Jako wotanci zasiadają z korpusu sądowego mjr. Zimmer, a z pułku kap. Borkowski oraz podoficerowie: sierżant Maliec i sierżant Chałuniński.

Tomasz Rupa oskarżony jest o to, że dnia 24 września 1933 w Krechowicach pod Stanisławowem 5-ciomą wystrzałami z pistoletu „Melior” kaliber 6,35 za bił swą narzeczoną **Eleonorę Niedzielską**. Akt oskarżenia obejmuje 10 stron druku maszynowego rozprawa rozpisana jest na dni cztery. Do rozprawy powołano 56 świadków a ponadto rzeczoznawców. Tł. morderstwa która wa wrześniu z. r. odbiło się głośnym echem w całej Małopolsce, budząc „sensacyjną dreszczę” na łamach pewnych dzienników jest następujące:

Tomasz Rupa, zawodowy podoficer po rozwiedzeniu się ze swą pierwszą żoną, przydzielony został do 48 pp. w Stanisławowie. Po krótkim czasie poznaje się z niejaką **Marją Jarosową** a ta znów, zapoznawszy się z kłopotami sierżanta podsuwa mu dnia jednego przystojną, młodą dziewczynę rodem z Krechowic, nazwiskiem **Niedzielska**. Po bliższym zapoznaniu się tych dwojga ludzi Rupa zapłonął ku **Eleonorze** niekłamana miłością i oświadcza jej że gotów ją pojąć za żonę.

W tym celu dnia jednego udaje się z nią do jej rodziców w Krechowicach. Za namową tychże po pewnym czasie sprowadza się do Krechowic i tu żyje na wiarę z **Niedzielską**. O zamierzonym ślubie nie chce powiadomić swoich władz gdyż kępuje go metryka **Eleonory**, która zdradza, że **Niedzielska** jest dzieckiem nieślubnym swych rodziców **Michała Wowczaka** i **Marty Niedzielskiej**.

Ojciec niełojalny wobec państwa. Tymczasem władze dowiadują się, że ojciec **Eleonory Wowczak** jest politykiem wyrotowym i że ustosunkowuje się niełojalnie wobec państwa. O tej opinii zostaje Rupa powiadomiony z tą wskazówką by się usunął od tej rodziny. Wówczas Rupa postanawia zabrać narzeczoną pod dach swoich rodziców, a przez pewien nawet czas nosi się z zamiarem przejścia w stan spoczynku, by tam samemu ułatwić sobie ślub z ukochaną. W domu narzeczonej oskarżają Rupę o rozmyślnie przewlekanie małżeństwa.

Rywal Rupy Dnia jednego gdy sierżant leczy się w Busku dowiaduje się że o rękę jego narzeczonej stara się niejaki **Antoni Hryczyszyn**. Sytuacja pogarsza się o tyle, że Rupa przeniesiony zostaje ze Stanisławowa do 26 pp. we Lwowie. Korzystając z każdej niedzieli i każdego święta zjeżdża do narzeczonej, namawia ją do zmiany obrządku i do wyjazdu do Lwowa.

Dnia jednego dowiaduje się, że narzeczoną postanowiła z nim zerwać. Na nie prośby błagania zaklecia. **Niedzielska** już nie chce słyszeć o małżeństwie.

Tragiczny dzień Dnia 24 września 1933 przyjeżdża Rupa do Krechowic, zdecydowany na wszystko, z zamiarem zamordowania **Niedzielskiej** i popełnienia samobójstwa. Plan swój odczytuje przed niejaką **Anielą Trzinkiewicz**, która pociesza zawiedzionego, ba nawet godzi się zastąpić miejsce dawnej narzeczonej.

Przybywszy do domu **Niedzielskich** kłóży się z tego, że **Eleonora Niedzielska** oddała się do swego pokójnika i siada przy maszynie do szycia, tej maszynie, którą on jej nabył. Zaczyna się rozmowa. Krótka, ostra, zdecydowana.

Pięć strzałów Koniec tej rozmowy tragiczny. Zdecydowany na wszystko kieruje sierżant pistolet w stronę swej ukochanej. Pięć szybko a nerwowo po sobie następujących strzałów. **Eleonora** chwytając do rąk nożyczki i niemi usiłuje się bronić. Napróżno. Sypią się kule. Pierwsza trafia w prawy oczodół, niszczy gałkę oka, druga w obójczyk raniąc pierś, trzecia w lewe przedramię, czwarta w prawe, a piąta w szyję, uszkadzając tętnicę. Ten strzał powodujący silny krwotok i anemię mózgu kładzie **Niedzielską** trupem.

Strzał do matki narzeczonej. W trakcie strzałów wpada matka narzeczonej i stara się ją zastąpić. Widocznie denatka przed ostatnim strzałem ucieka po pokójku. Ujrzawszy matkę Rupa kieruje lufę ku niej i ze słowami „marsz bo strzalam”, strzela i chybia.

Ojciec **Eleonory** chwyciłszy do rąk siekiere chce przyjąć dziecko na pomce, zostaje jednak wylotem lufy zatrzymany. **Niedzielska** kona, a jej zabójca z pistoletem w ręku udaje się na posterunek policji i oddaje się w ręce przewodnika A-

dama **Myczkowskiego**. „Zastrzeliłem moją narzeczoną” — oświadcza — „aresztujcie mnie”. W pistolecie nie było już ani jednej kuli.

Wczoraj stanął Rupa przed sądem oskarżony o zbrodnię przeciw życiu z artykułu 225 par. 1, tłumacząc się głębokim wzruszeniem, zawiedzioną miłością, zlaną ambicją.

Po złożeniu generaljów oskarżony opowiada, że w dzieciństwie wypadł z kółki że chorował na wstrząs mózgu, że był 3 razy na froncie ranny.

W czasie zeznań oskarżonego wychodzi na jaw, że ojciec zabitej **Niedzielskiej** **Michał Wowczak** należał, jak się domyślać należy do Komunistycznej Partji Zach. Ukrainy namawiał oskarżonego, by ten wstąpił na służbę szpiegowską.

Narzeczoną zaś miała się odezwać przed strzałami: „Nie chcę się z tobą pobierać, bo i tak Polska tu długo nie będzie”. Słowa te miały go wiele podniecić.

Pozatem opisuje oskarżony cały bieg swego życia od chwili poznania **Niedzielskiej** przyczem nie umie zdać sobie sprawy ani z treści, ani z faktu czynu, o który jest oskarżony.

Rozprawa wczorajsza wypełniona została przesłuchaniem oskarżonego.

Po przesłuchaniu oskarżonego sąd zarządził przerwę po której przesłuchano szeregi świadków a mianowicie: matkę zabitej — **Marję Wowczak**, która zeznała dla Rupy obciążająco. **Adama Schichtin** genera przed którym oskarżony oświadczył że chce popełnić samobójstwo, **Antoniego Hryczyszyna**, który starał się o rękę **Eleonory Niedzielskiej**, **Iwana Stefanyszyna** **Michała Diwnyca**, starsz. sierżanta **Stanisława Gębica** na okoliczność, że oskarżony był człowiekiem nerwowym i nieobliczalnym.

Na tem rozprawę wczorajszą zakończono. Dziś drugi dzień rozprawy rozpocznie się o godz. 8-mej rano.

Przedstawiciel „Silesiana” niewinny

Lwów 21 marca. (s) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Tertel stanął wczoraj kupiec wowski **Dionizj Miłuchowicz**, oskarżony o sprzeniewierzenie na szkole firmy „Silesiana” łącznej kwoty 20.277 zł.

„Wzorowy” egzekutor

Lwów, 21 marca. (s) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył p. r. Dworzak stanął wczoraj egzekutor gminy **Niemirów**, oskarżony o to, że egzekwując kwoty, należne gminie sprzeniewierzył

„Właściciel dóbr” z Lipowiec

Lwów, 21 marca. (t) **Herman Lichtman** zam. przy ulicy **Bartosza Głowackiego 7** wniósł do Wydziału śl. P. P. doniesienie przeciw niejakiemu **Mańkowi Intratorowi** z **Lipowiec** (obok **Przemysła**), który przedstawiając się jako właściciel dóbr **Lipowca** zaferował mu na sprzedaż koniczyne. **Lichtman** ofertę przyjął i wpłacił **Intratorowi 6.900 zł.**, ale koniczy-

nie otrzymał, bo I. zwlekał z dostawą, wyszukując coraz to nowe trudności. W dodatku **Lichtman** dowiedział się, że **Intrator** jest nie dzierżawcą **Lipowca**, tylko zwyczajnym funkcjonariuszem dworskim. Wobec tego odebrał od **Intr.** większą część sumy ale 1.400 jeszcze pozostało, wobec czego wniósł doniesienie.

Policja wdrożyła dochodzenia.

około 1300 zł. Oskarżonego **Edwarda Szankiewicza** oskarżał prok. **Zakrzewski** bronił adw. dr. **Weinsaft**. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał **Szankiewicza** na 10 miesięcy bezwzględnej więzienia.

nie otrzymał, bo I. zwlekał z dostawą, wyszukując coraz to nowe trudności. W dodatku **Lichtman** dowiedział się, że **Intrator** jest nie dzierżawcą **Lipowca**, tylko zwyczajnym funkcjonariuszem dworskim. Wobec tego odebrał od **Intr.** większą część sumy ale 1.400 jeszcze pozostało, wobec czego wniósł doniesienie.

Policja wdrożyła dochodzenia.

Bestja w młodem ciele Katza

Lwów, 21 marca. (s) Charakterystyczna, jak na dzisiejsze stosunki, toczyła się sprawa przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył p. r. Tertel.

Na ławie okarżonych zasiadł szesnastoletni żydek **Henryk Katz**, pomocnik rzeźnicki, zamieszkały we Lwowie na **Zamarstynowie** przy ul. **Lwowskiej 80**. Oskarżony został przez prok. **Olberka** o to, że dnia 6 listopada 1933 r. w godzinach wieczornych uderzył nożem młodego robotnika **Bronisława Życzynskiego** tak silnie w lewe ramię, że spowodował przecięcie ścięgna i trwałe kalectwo tegoż.

Przypatrzmy się akcesoriom jakie towarzyszyły temu krwawemu zajściu, które akt oskarżenia określa jako „dziki” i spowodowane przez „bestię niebezpieczną dla otoczenia”, atakującą człowieka niewinnego i bezbronniego.

Bronisław Życzynski przez pewien czas służył u piekarza żyda niejakiemu **Gruber**, zamieszkałego przy ul. **Gazowej**. Gdy odszedł od pracy pozostawił u niego garnuszek na kawę. **Gruber** nie chce chłopcu zwrócić naczyńia. — Dnia jednego **Życzynski** przechodząc obok sklepu **Grubera** upomina się o swój garnuszek a gdy go nie otrzymuje zabiera sobie w drodze rekompensaty 4 bułeczki.

Dnia 6 listopada w godzinach wieczornych spotyka się **Gruber** przy ul. **Słonecznej** z **Życzynskim** i wszczyna z nim awanturę. Dokoła nich gromadzi się tłum złożony przeważnie z młodych żydków rzeźnickich i sprzedawców precli. Robi się awantura, zamie-

szanie i wtedy właśnie z młodego **Życzynskiego** nieznanego sześćastoletni **Henryk Katz** naciera na **Życzynskiego** z nożem rzeźnickim, zadaje mu ranę w głowę a następnie w lewe przedramie. Broczącego krwią **Życzynskiego** odwozi **Pogotowie** do szpitala, skąd po leczeniu wychodzi z trwałym kalectwem lewej ręki. Nie znał **Katza**, lecz zapamiętał sobie dokładnie jego wygląd i twarz. Toteż wyszedłszy ze szpitala zauważył go dnia jednego na ulicy. Daje o tem znać ojcu.

Obaj razem ścigają **Katza** i w jakimś sklepie korzennym, do którego się **Katz** schronił, oddają go w ręce policji.

Wczoraj stanął szesnastoletni **Katz** praktykant żydowski przed sądem, tłumaczył się tem, że w dniu 6 listopada w krytycznej chwili był na wykładach w doksztalującej szkole wieczorowej.

Zeznawało szereg świadków a więc posterunkowy **P. P. Władysław Kana**, ojciec **Życzynskiego** i trzech świadków odwodowych, z których preclarz **Jakób Rosenfeld** twierdził, że inny chłopak „w zielonej kurtce” przebił **Życzynskiego** i tego chłopaka, którego zna z widzenia widział uciekającego po dokonaniu czynu. Rzekomy terwinowajca nazywa się „**Felek**”, nazwiska ani miejsca zamieszkania jego świadek podać nie umie. Inni świadkowie, jak: **Roman Mizak** i **Jan Panas**, praktykanci rzeźniccy umieli ustalić, że **Katz** wieczoru krytycznego znajdował się na wykładzie w szkole wieczorowej, co się jednak sprawdzić nie dało, gdyż obaj nie pamiętali daty a są mi często naukę opuszczali.

Pod koniec rozprawy obrońca cm.

radca **Zgoralski** przedłożył trybunałowi książeczkę frekwencyjną **Katza**, z którejby wynikało, że dnia 6 listopada był na wykładzie.

Prokurator przypatrzwszy się książeczce stwierdził, że niektóre daty na tem świadectwie terminów uczęszczania na wykłady są niewyraźne, prze-pisane. Mimo to jednak godzi się na dopuszczenie tego dowodu, przyczem równocześnie sąd postanowił powołać na świadka wykładowcę tej szkoły p. **Michała Łukasiewicza**, na okoliczność czy rzeczywiście **Katz** dnia 6 listopada był w szkole, czy podpisy są autentyczne i daty w książeczce prawdziwe.

W tym celu trybunał rozprawę odroczył.

Mimowoli sprawa ta przypomina nam tragiczne zajście przy ul. **Szajnoch**, którego ofiara z ręki innego **Katza**, również towarzysza kunsztu rzeźnickiego padł śp. **akademik Grodkowski**. Tyle analogii, tyle paralelnych chwytów obrończych, i t. d.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 21 marca.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.29 do 5.285. Bank Polski 5.28. markę niem. 2.098 do 2.094. Bank Polski 2.092. koronę czeską 21.25 do 21.15. Bank P. 21.10.

Giełda zbożowa

Kraków 16 marca.

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych

	od	do
Pszonica dworska czerw. stand	22.00	22.25
Pszonica biała stand	21.50	21.75
Pszonica targowa stand	21.25	21.50
Zyto dworskie stand	14.40	14.50
Zyto targowe stand	14.30	14.40
Owies dworski stand	13.00	13.25
Owies targowy	12.75	13.—
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
— pszenica okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
— kaka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
— Graham pszenny	29.—	30.—
Otreby żytnie	9.50	9.70
Otreby pszenne	10.—	10.50

Ceny orientacyjne wypośredkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska.

Warszawa 20. III 1934

3 proc. poz. budowlana	
4 proc. poz. inwestycyjna	106.75
4 proc. poz. inwest. seryjna	113.50
5 proc. poz. konwersyjna	60.
5 proc. poz. kolejowa	
6 proc. poz. dolarowa	73.
4 proc. poz. dolarowa	52.25
7 proc. poz. stabilizacyjna	58.
10 proc. poz. kolejowa	

Waluty i dewizy

Gdańsk	172.85	Paryż	34.95
Holandja	357.60	Praga	22.03
Londyn	27.09	Szwajcaria	171.46
N. Jork	5.31	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5.31.5	Berlin	209.80

Giełdy zagraniczne

	Zurich, 20. III
Paryż	20.38
Londyn	15.80.5
N. Jork	3.09.75
Bruksela	72.20
Rzym	26.54
Amsterdam	208.60
Berlin	122.30
Wiedeń	73.30
Praga	12.81
Warszawa	58.32.5
Budapeszt	
Bukareszt	30.5
Buenos Aires	

Paryż, 20. III.

Londyn	77.58	Praga	63.10
N. Jork	15.19.5	Bukareszt	15.20
Bruksela	354.25	Wiedeń	
Rzym	130.25	Berlin	
Zurich		Warszawa	
Amsterdam	1022.75		

Akcje.

Bank Polski 79.25

CO DZIEŃ MIESIĘ?

21	Środa
Marca	Benedykta
Wsch. s. 5 g. 47 m.	(Czwartek Katarzyny)
Zach. s. 17 g. 22 m.	

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKÓW	o. 12.45
(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)		
o. 11.05	KRAKÓW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT”, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20.

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jeruzolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)
Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jeruzolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbis” ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT”.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy**: 11.20, 15.05 (p) 17.42 (p) 21.30; 22.55; 23.10.
Do **Katowic**: 5.30 7.00, 9.05, 14.00 16.40
Do **Wiednia, Pragi**: 1.15, 11.41 (p); 21.25. (p):

Do **Berlina**: 6.15 (p), 18.01 (p)
Do **Zebrzydowic**: 7.30.
Do **Poznania**: 11.50.
Do **Gdyni**: 22.23 (p).
Do **Cieszyna**: 17.15.
Do **Chrzanowa**: 19.35.
Do **Dziedzic**: 20.25
Do **Zywoa**: 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic**: 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki; 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa**: 0.32 (p); 7.50, 8.50 (p); 13.22; 23.30.
Do **Zakopanego**: 0.20, 8.35 (p); 9.30 kurs. codz. prócz niedziel 13.30 (p) kursu je w dniu przedświątecznego do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca. Lux-Torpeda do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia**: 5.15, 13.40
Do **Rabki**: 6.50 (p); kursuje w niedziele do 11 marca taryfa osobowa.
Do **Krynicy**: 0.01 5.55 13.22 17.53
Do **Wadowic**: 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia**: 14.05 kursuje w dniu przedświątecznego do 10 marca; 18.05 od 1 marca tylko do Sucheja.
Do **Bielska** (przez Kalwarię): 15.15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa**: 9.20 w dni robocze.
Do **Tatnowa**: 14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.
Do **Przemysła**: 15.30
Do **Lublina**: 19.45.

Do **Bochni**: 19.20, 20.45 w dni robocze
Do **Niepołomic**: 4.30, 14.10.
Do **Wieliczki**: 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m.); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa**: 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40, 19.40 (m.)
Do **Mogily**: 21.40 (m.)
Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospieszne; (m.) = pociągi motorowe.

Dyżury nocne lekarzy: dr. Dallet Zofia Sarego 4 (tel. 105-20), dr. Kaczyński Henryk Topolowa 42, dr. Kłeczek Stanisław Szlak 20, dr. Landau Zygmunt Zyblikiewicza 19 (tel. 112-83).

Dyżury nocne aptek, w Krakowie: Apteka pod Słońcem Rynek AB 43, Apteka pod Eskulapem Gertrudy 1, Apteka pod Matką Boską Krowdzarska 74, Apteka w Dębniakach Konopnickiej 3, Apteka pod Złotym Orłem Krakowska 9, Apteka Mogilska 16. w **Podgórz**: Apteka pod Hygą Kalwaryjska 27.

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO
Środa 21. 3. „Rodzina”.
Czwartek 22. 3. „Pleniądz to nie wszystko”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sekret kobiety” (Irena Dunaj) i „Schowajcie wasze smutki” (Flip i Flap)
BAGATELA: „Kocham Cię Ninon” (Jan Kiepusza).
APOLLO: „Urwis z Hiszpanii”
ATLANTIC: „Wielka księżna Alekandra” (M. Jeritza) i „Miłostki sen królowej” (Claudette Colbert).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Niewolnica miłości”.
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEN: „Jego ekscelencja subjekt”.

Zderzenie motocykla z powozem

Kraków, 21 marca.

W dniu 19 marca o godz. 20.15 Jacek Maksymilian, jadąc motocyklem ul. Sławkowska w kierunku ul. Długiej, najechał w wylocie ul. Piłarskiej na zdążający w przeciwnym kierunku powóz dr. Glasnera z Krakowa. Skut-

kiem zderzenia dr. Glasner doznał potłuczeń głowy, rąk i ogólnego wstrząsu. Powóz został lekko uszkodzony.

Motocykl unieruchomiono a przećwiko niefortunnemu kierowcy wdrożono dochodzenia.

Gdy dziecko pozostawia się bez opieki

Kraków, 21 marca.

Dnia 19 bm. o godz. 18.30 Michał Banaś, zamieszkały w Krakowie, jadąc autodorożką ul. Basztową w kierunku dworca, najechał na 4-letniego N. Warchałowskiego. Kierowca autodorożki przywoził Warchałowskiego na Pogoto-

wie Ratunkowe, a następnie na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Stan Warchałowskiego jest groźny, ponieważ doznał uszkodzenia czaszki.

SŁONKO: „Życie i męka Chrystusa Pana”.

SZUKA: „Prywatne życie Henryka VII”.

SWIT: „W cieniu krzyża” (Elissa Landi i Claudette Colbert).

UCIECHA: „Cesarzowa i ja” (Liljan Harvey).

WANDA: „Dama i bokser”.

KRONIKA KULTURALNA

„Zalotnicy niebiescy”, sztuka Marji Jaśnorzewskiej-Pawlikowskiej będzie najbliższą premierą. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego.

Aleksander Uninsky, znakomity pianista-wirtuoz, laureat pierwszej nagrody konkursu szopenowskiego w Polsce wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie we środę 21 bm. w Starym Teatrze.

Uczczenie zasług naukowych prof. M. Zdziechowskiego. Z okazji 50-lecia pracy naukowej i pisarskiej b. rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i b. prof. U. J. w Krakowie Marjana Zdziechowskiego — Polskie Towarzystwo dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu urządza dziś w środę o godz. 13 w auli U. J. uroczystą akademię poświęconą z wręczeniem jubilatowi IV. tpmu „Prac” Towarzystwa, jemu poświęconego. **Co ugotować jutro?**

KOMUNIKATY

Niedziela Palmowa w Częstochowie. Krakowska Dyrekcja Kolejowa urządza w niedzielę 25 bm. wycieczkę pociągiem popularnym pod hasłem „Niedziela Palmowa w Częstochowie”. Cena przejazdu w obie strony w wagonach pulmanowskich

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 21. 3. g. 19.30 „Gospoda” (A. 14).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 21. 3. g. 19.30 „Towariszcz” (A. 13)

Repertuar Filharmonji Lwowskiej

W 22 bm. w sali Teatru Wielkiego o godz. 8.15 wiecz. Oratorium G. Pierne: „Krucjata dzieci” z udziałem: wzmocnionej orkiestry Filharmonji Lw. chórów Pol. Tow. Muzycznego i Konserwatorium PTM oraz solistów pod dyrekcją Dr. Adama Soltysa.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Poniedziałek 26 marca: VII Międzynarodowy Koncert Aleksandra Uninskiego, pianisty I. Laureat Konkursu Szopenowskiego.

ZE SZUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackarówny, Bzunka, Erba, Kędziory, Łubosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15. Wstępni znizzone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Miłość wśród puszczy”.
APOLLO: „Aniołowie piekła”.
ADRIA: „Dziewczyna z piekła” oraz „Gwiazdzista eskadra”.
CHIMERA: „Miłostki baletnicy” i naj-
COLOSEUM: „Świat słuca” i rewja.
CASINO: „Totolobuz” i „Powrót do natury”.
GRAŻYNA: „Zabójstwo o świcie” i rewja.
KCPERNIK: „Nie jestem aniołem” Max Vest.
MARYSIENKA: „Serce włóczęgi” oraz rewja.
MIRAZ: „W pogoni za szczęściem”.
MUZA: „Pożegnanie z grzechem”.
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁONCE: „Tabu” i rewja.
STYLOWY: Ramon Novaro „Naucz mnie kochać” i rewja.
PAN: Burza o brasku” oraz rewja.
PASAŻ: Vlasta Burian, jako celny strzelec.
SWIT: Jan Kiepura w „Pieśni nocy”.
RAJ: „Miłość w aucie” Joe Marja
WANDA: „Szary dom”.
UCIECHA: „Mezowie i żony” oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we środę wspaniałe widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem” (Abon. 14). Największy ewenement bieżącego sezonu, Arcywesoła treść pełna złotego humoru i szczerego sentymentu, melodyjna muzyka, osnuta na motywach tyrolskich, oraz żywa akcja oto walory tego widowiska wystawionego bardzo płacząlowicie.
Towariszcz (Abon. 13). Słynna komedia J. Devala ciesząca się kolosalnym powodzeniem wśród szerokiej publiczności lwowskiej powraca na repertuar Teatru Rozmaitości i odegrana zostanie dzisiaj we środę, oraz jutro we czwartek.

III. klasy z miejscami numerowanymi 6.30 zł. Pociąg odjedzie o godz. 6.30 rano powróci o godz. 20.15. Informacje i bilety w biurach turystycznych oraz w kasie osobowej na dworcu głównym.

Z **Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego**. We środę 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) posiedzenie Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Uruchomienie nowego pośrednictwa pocztowego. Uruchamia się z dniem 21 marca 1934 pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Miedznia k, Kłobucka powiat Częstochowa województwo Kielca dla gmin: Miedźno i Popów. Urzędem nadzorczym dla nowouruchomionego pośrednictwa naznacza się Urząd pt. Kłobuck.

Audycje radiostacji krakowskiej

Środa, 21 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy, 11.35 Program na dzień bieżący, 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy, 11.50 Wiadomości bieżące, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.05—13.00 Koncert z Warszawy, 15.25 Tr. o Warszawy, 16.10 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa, 16.40 Odczyt pt.: „Psychologia śmiechu” wygł. dyr. St. Zbiński, 16.55. Muzyka lekka z płyt, 18.00 Odczyt z Warszawy, 18.20—18.40 „Lot nad Krakowem” raportaż z samolotu komunikacyjnego, 18.40 Muzyka lekka z Warszawy, 19.00 Program na dzień następny, 19.05 „Skrzynka techniczna” w opr. inż. Z. Kisielnickiego, 19.20 Rozmaitości, 19.25 Trans. z Warszawy, 19.43 Wiadom. sport. lokalna, 19.47—22.00 Trans. z Warszawy, 22.00 Muzyka lekka z płyt, 22.30—23.30 Trans. z Warszawy.

szem Wyształenim odwija dziś wieczór dyskusyjny Dr. R. Aberdam i Dr. J. Fraenkowej, z przyczyn od Zarządu niezależnych.

ALEKSANDER UNINSKI, pianista I. Laureat Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie i zdobywca nagrody za najpiękniejsze odegranie mazurków Chopina, wystąpi z jedynym koncertem we Lwowie w poniedziałek 26 marca. Unifski reprezentuje typ artysty o najwyższej kulturze, jako wirtuoz posiada pierwszorzędne zalety — niezwykłą lekkość i pewność techniki, cudowną barwność uderzenia, niepospolitą inteligencję i poetyczną intuicję. Jego interpretacje arcydzieł Chopina stoją na najwyższym szczeblu sztuki odtworczej, odznaczają się przedewszystkiem nieskazitelną szlachetnością wyrazu i polotem. Artysta, którego koncerty w ubiegłych sezonach niewątpliwie pozostały w pamięci naszej Publiczności, wykona wspaniały program obejmujący szereg arcydzieł klasycznych, romantycznych i współczesnych kompozytorów. (x)

Skutki wczorajszej powodzi

Lwów, 21 marca.

(t) Ulewny deszcz, który od południa w poniedziałek padał, dał się naszemu miastu we znaki, wyrządzając szereg poważnych szkód i powodując interwencję straży pożarnej i pogotowia kanałowego, zwłaszcza na ulicach niżej położonych, które zostały zalane wodą.

I tak przy ul. Sakramentek 16, gdzie woda zalała kotłownię centralnego ogrzewania, na ul. Wuleckiej, gdzie poziom wody w piwnicach wynosił i metr, w Kleparowie (ul. Lenartowicza) itd. — wszędzie musiały interweniować straże pożarna i pogotowie kanałowe, których akcja przeciągnęła się do późnej nocy.

Krwawy napad na woźnicę

Lwów, 21 marca.

(t) Korzystając z mroków nocy jakiś złodziej wczoraj wieczorem z przejeżdżającej ul. Karną furmanki usiłował porwać worek maki. Woźnica, Samuel Ureich zauważywszy to usiłował oden-

chnąć rabusa, a ten pchnął go nożem w lewy bok, zadając mu ciężką ranę, poczem zbiegł.

Unreicha Pogotowie odwiozło do szpitala powszechnego a za bezczelnym rabusiem policja wszczęła poszukiwania.

Ostrożnie z primusami!

Lwów, 21 marca.

(t) W rzeczywistości przy ul. Kopcowej 6 Zofia Andykowiczowa przygrzewała na primusie kolację swemu mężowi, funkcjonariuszowi M. Z. E., który wrócił do domu po skończonej służbie. W pewnej chwili primus z nieustalonych powodów nagle eksplodował a płonącą benzyną poparzyła ciężko, stojącą obok Andykowiczową; mąż jej został również poparzony.

żonkom pierwszej pomocy poczem Andykowiczową przewieziono do szpitala powszechnego.

Drugi wypadek z primusem zdarzył się przy ul. Janowskiej 30 w mieszkaniu Klary Landau, której eksplodowała we flaszcze benzyna. W chwili, gdy ją nalewała do palącego się primusa. Od płonącej benzyny zajęła się podłoga, tak że musiano zawezwać straż pożarną. Ogień ugaszono, wypadków w ludziach nie było.

Zawezwane Pogotowie udzieliło ma-

Z SALI WYKŁADOWEJ

Mona Lisa

Leonarda da Vinci

Lwów, 21 marca.

Na odczycie prof. Władysława Kozickiego o jednym z najbardziej znanych i popularnych dzieł Leonarda, Monie Lisie, urządzonym ubiegłej środy przez zawsze czynne i ruchliwe Koło Historyków Sztuki U. J. K., — zapanował niezwykle ruch. Publiczność złożona ze sfer inteligencji i licznych słuchaczy U. J. K., tłoczyła się, wypełniając i przepełniając uniwersytecką salę wykładową, napróżno usiłując się w niej zmieścić. Już przed rozpoczęciem wykładu oklaskiwano gorąco wchodzącego prelegenta, najwybitniejszego niewątpliwie w Polsce znawcę włoskiego renesansu. — nadając temu aktowi całkiem niedwuznacznie demonstracyjny charakter żalu, z powodu zlikwidowania doskonale prosperującej katedry, oraz dużej sympatii dla osobowości powszechnie lubianego profesora.

Na wstępie swego doskonałego wykładu, omówił prof. Kozicki na podstawie rozprawienia się ze źródłami literackimi, pięć portretów kobiecych przypisywanych Leonardowi. Z trzech, przypadających na epokę medjołańską, portret żony Lodovica il Moro, Beatricy d'Este oraz dwu jego kochanek, Lucrecji Crivelli i Cecylji Gallerani, zachował się tylko krakowski portret tej ostatniej. Z dwu portretów florenckich zaginal przypuszczalnie portret Ginevry di Bartolomeo di Giovanni d'Amerigo Benci, a pozostał tylko wynagradzający sówicie tę stratę portret Mony Lisy, zwanej także Giocondą.

Omówiwszy interesującą historię tego portretu, poczynawszy od jego wędrówki do Francji, gdzie stał się on własnością Franciszka I., — aż do sensacyjnej kradzieży w Luwrze w r. 1911, dokonanej przez pewnego Włocha, którym rządzili w tym wypadku motywy idealno-patriotyczne, kradzieży, która po odnalezieniu dzieła, podkopała na jakiś czas opinię jego autentyczności, — rozprawił się następnie prelegent krytycznie z naukowościami Vasari'ego, Duraud-Grévilla, Seidlitz'a itd., tyjącami się czy to formalnego, czy kolorystycznego kształtowania portretu Mony Lisy.

Niespełna 18-letnia Mona Lisa, neapolitanka z pochodzenia o nazwisku Lisa di Antonio Maria di Naldo Gherardini, wyszła w r. 1495 za mąż za Francesca di Bartolommeo di Zenobi del Giocondo, stając się w ten sposób żoną trzecią zoną jednego z najwybitniejszych florenckich obywateli swego czasu. Zagadkę malowania przez 4 lata (oczywiście z dużymi przerwami) portretu owej młodej kobiety przez artystę, w którego życiu nie zaznaczył się ślad głębszego przeżycia erotycznego, usiłowano wytłumaczyć w najróżnorodniejszy sposób, poczynawszy od psychoanalitycznej koncepcji Freuda (kompleks Edypa), aż do Dymitra Mereżkowskiego, wysuwającego w swej powieści p. t. „Zmartwychwstanie Bogów”, znacznie bardziej prawdopodobną koncepcję nawskróś duchowej miłości Leonarda do Mony Lisy. Jednak aby zrozumieć nieobecność zmysłowego pierwiastka w życiu Leonarda, wystarczy wczuć się w uduchowione, pełne wdzięku piękno jego sztuki, piękno oczyszczone z pyłu ziemskiego i pozwalające widzieć w genialnym artyście najprzedniejszą realizację koncepcji nadczłowieka, jednak oczywiście nie tej żyjącej ponad dobrem i złem jasnowłosej bestji Nietzschego, wyznającej moralność pychy. Portret M. L., który oddziaływał na typ jego wszystkich późniejszych postaci jest możliwie najwierniejszą realizacją artystycznej wizji Leonarda, symbolem własnej duszy i zarazem zagadki bytu.

Skomplikowany, typowy dla Leonarda, spiralny układ postaci M. L., będący innowacją w sztuce florenckiej, stał się poczynawszy od anioła w „Chryście” Verrocchia, jedną z zasadniczych cech jego stylu, naśladowany później przez różnych artystów, z Rafaelem na czele.

Tendencje tektoniczne, geometryczno-konstrukcyjne, znalazły tu swój wyraz w schemacie równoramiennego trójkąta, oraz w systemie linii poziomych i pionowych. Sztynny nieco układ postaci Giocondy, leżał świadomie w zamiarach Leonarda, — pewna rezygnacja z życiowych pierwiastków modelu, została sówicie wynagrodzona jego monumentalnością, oraz podkreślaniami głównie, duchowo — symbolicznymi wartościami. Dominancie układu horyzontalno-wertykalnego po prawej, przeciwstawia się tutaj system linii krzywych, owalnych i spiralnych po lewej stronie ciała i szat, podkreślonych przez linie fantastycznego pejzażu w tle, który pomaga we współdziałaniu klasycznej statyki z romantyczną dynamiką. Ten wielki matematyk i filozof, przez stworzenie z jednej strony spokoju, z drugiej ruchu, — przez zestawienie elementów stałych, trwałych i monumentalnych, czyli wiecznościowych i niezmiennych w swoim bycie, ze zmienną ruchliwością i muzyczną płynnością, będąca jakoby wyrazem przemijania życia, pojętego jako jeden z fenomenów bytu zasadniczego, — wreszcie przez związanie ich ze sobą diagonalnym motywem splecionych rąk, — stworzył jeden z największych i najbardziej zagadkowych symbolów ludzkiego ducha. W tym magicznym portrecie ręce, będące niejako ogniskowym punktem tego symbolicznego hieroglify, pozostają niezwykle ważnym czynnikiem, w nich bowiem zorganizowana przez formę materja, przemawia podobną mową czystej duchowości, jak mowa oczu i ust kobiety.

Każda linja i każda smuga barwna współdziała ze sobą w tem przedziwnym dziele, — szata w swych prostych i

krzywych, drobnych akcentach formalnych opływa postacią zewsząd jak struga wody, przeciskająca się przez żwir na dnie rzeki. „Melodia szat dźwięczy w nerwowo zmieniających się planach i fortissimach, aby z tem większą siłą wydobyć majestatyczne, królewskie large szerokich, gładkich, spokojnych i różnych płaszczyzn obnażonego biustu, szyji i rąk.”

Koloryt portretu M. L., poddany dominującemu tonowi barwy brązowej w najrozmaitszych modyfikacjach, łączy się z matowymi barwami ciemno-zielonej sukni i zasłoną z czarnej gazy. Brązowe, o ciepłych walorach, postrzępione skały i srebrno-modre tony rozlanych wód w tle, zanurzają i wylaniają jednocześnie postać z powietrznej atmosfery bonardowskiego „sfumata”, wydobywającego jasną, ciepłą karnację ciała. Zacierają w ten sposób Leonardo kontury i ściągają formę ze sfery abstrakcji w świat rzeczywistości, a spowijając ją w nastrojowe wartości pokazuje znów jedena ze środków, służących do uwydatnienia ekspresji duchowych walorów twarzy, oraz subtelnej, muzycznej melodii rąk. Pełna niepokoju niesamowitość szczegółów, zwłaszcza hipnotyzujących oczu, wraz „z nieuchwytnym jak powiew wiatru uśmiechem Mony Lisy”, co jak niedocieczona zagadka tajemnicy bytu przesuwa się po tem sfinksowem, wiecznie zmiennem w swej ruchliwości obliczu, — staje się istotą tego czarodziejskiego utworu, o przedziwnym wyrazie twarzy. „Jest w niej wdzięk i słodycz, ale także jakieś mądre zimno, graniczące z okrucieństwem. Jest wabiąca pokusa, ale i wzgarda. Jest litość i ironja. Zupełne oddanie się i lekceważąca, dumna nieobecność. Smutek i pogoda. Subtelna

Dwie nowe powieści

o platyletce!

Szołochow,
Zorany ugor 2 tomy . zł. 6.—Katajew,
Naprzód czasie . . . zł. 3.—

Poleca wypożyczalnia

KSIĘGARNI LWOWSK' EJ

LWÓW, AKADEMICKA 16.

P. K. O. 503-955. 599

Abonament 1.50 miesięcznie

melancholja i wysoka, opanowana radość życia.”

Leonardo wyłączył duchowość Mony Lisy z wszelkich okowów miejsca i czasu i przeniósł ją w jej dostojności na tło wizyjnego, nierealnego pejzażu ze snu i marzenia.

Może najlepszą częścią wykładu prof. Kozickiego, wykładu o znakomitej analizie formy, oraz pięknej i głębokiej interpretacji psychologicznej, — było zestawienie tego idealnego, genialnego portretu, tego plastycznego odbicia nadludzkiego zagadkowego, mądrego i badawczego fenomenu, jakim był Leonardo, z leżącym na przeciwnym biegunie ducha „Jeremiaszem” z sufitu Sykstyny, będącym również symbolem o nadludzkiej i wszechludzkiej rozpiętości. Jeremiasz, „to idealny portret innego Tytana, cierpiącego Prometeusza, Michała Anioła, który wchłonał w siebie dionizyjskie elementy życia, jak Leonardo ogarnął sobą wszystko, co w nim jest apollińskie. Nawskróś męski, tragiczny, rozpaczliwie zadumany Jeremiasz i nawskróś kobieca, słonecznie mądra i nadziemsko pogodna Mona Lisa — to dwa najgenialniejsze autoportrety dusz twórczych, na jakie się sztuka ludzka zdobyła”.

Dr. M. T. M.

—o—



PASTA DO ZĘBÓW

MYDEŁKO DO ZĘBÓW

DENS MAJOLA

są niezbędnymi środkami, idealnie czyszczącymi zęby i nadającymi im biały wygląd. Utrzymują je w zdrowiu i wzmacniają dziąsła.

ELIKSIR MAJOLA

dezynfekuje jamę ustną, wzmacnia dziąsła i daje czysty oddech.

DENS jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumeryjach.

329

Kronika stanisławowska

Zarząd Klubu Szachowego zwraca się z gorącym apelem do szerszych kół społeczeństwa stanisławowskiego, o większe zainteresowanie się grą szachową. Równocześnie uprasza się amatorów gry w szachy, by zechcieli zgłosić się do Zarządu Zw. I-go Klubu Szachowego w Stanisławowie przy ul. 3-go Maja (bud. Z. K. P.), celem brania udziału w grach szachowych, a tem samem przygotowania się należycie, do przyszłych rozgrywek reprezentacyjnych.

Telefonów na stacjach używać nie wolno. Dyr. Kol. podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, nie wolno podróznym udzielać telefonów do rozmów telefonicznych, znajdujących się w biurach kolejowych. Podróźni mogą korzystać jedynie z automatów — umieszczonych w poczekalniach.

Z życia kolejowego. Mianowania: Minister Komunikacji — przeniósł rad-

cę ministerjalnego inż. J. Kwiatkowskiego z departamentu mechanicznego na etat przedsiębiorstwa P. K. P. i zamianował go kierownikiem działu technicznego i silnych prądów w Wydziale mechanicznym Dyr. Okr. K. P. w Stanisławowie. Inż. St. Słowiński został przeniesiony decyzją Min. Komunikacji z Kolumny do Stanisławowa, na stanowisko naczelnika II oddz. drogowego w Stanisławowie, w miejsce przeniesionego do Radomia inż. Kemma.

Samobójstwo. 24-letnia Józefa Lewandowska popełniła samobójstwo przez wypicie flaszeczki wotryolu. Po 24-godzinnych męczarniach zmarła. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, wyszło na jaw, że powodem targnięcia się na życie denatki były niesnaski rodzinne.

Ukaranie szowinisty. Dnia 1 bm. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Aleksie Pylypenko, zam. w Załukwi, pow. Stanisławów, oskarżonego o to że dnia 19 grudnia ub. roku w czasie urzędzenia przedstawienia w Kółku Ridnej Szkoły w Załukwi, namówił nieletnią Stefanję Pe-

trasz, do wygłoszenia wiersza pt. „Polszczy”, który to wiersz, w swej treści był stekiem obelżywych słów, pod adresem Państwa Polskiego. Obecny na przedstawieniu poster, PP Jabłczyński zrobił do niesienie na Pylypenkę, wskutek czego, przeprowadzono u oskarżonego rewizję, podczas której znaleziono masę kompromitującej bibuły w postaci „Surmy”, biu letynów UON i in. W wyniku rozprawy, został skazany na trzy lata więzienia. Rozprawie przewodniczył s. o. (ctis), oskarżał prok. Trembałowicz bronił adw. dr. Sawczak. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

**WIELKI
WYBÓR** 2161
**IOSENNYCH
MODNYCH
MĘSKICH
MATERJAŁÓW**
 Fabryczny Skład Towarów Tekstylnych
A. RALSKI
 Lwów, ul. Rutowskiego 7.

Przeszczepianie tkanek

Przez przeszczepianie tkanek rozumie się usunięcie, względnie wycięcie, odpowiedniej tkanki, lub całego organu i przeniesienie go na inne miejsce żywego organizmu, oraz przymocowanie go tam w celu doprowadzenia do zróżniczenia. Można przeszczepiać tkanki z jednego miejsca organizmu na inne miejsce tego samego organizmu, np. przeszczepić skórę z ramienia na czoło lub policzek. Zabieg taki nazywa się autoprzeszczepianiem. Gdy przeszczepiamy tkanki z różnych osobników, należących jednak do tego samego gatunku np. z jednego człowieka na drugiego, mówi się wówczas o homoprzeszczepianiu, wreszcie gdy osobniki, między którymi przeprowadzamy przeszczepianie, należą do różnych gatunków (np. królik i pies), mówimy o heteroprzeszczepianiu.

Przeszczepianie żywych tkanek nie jest „jedną z ostatnich zdobyczy nowoczesnej chirurgii“, jak się to często głosi. Znana ono już było w czasach odległych. W Indiach, na progu ery chrześcijańskiej, stosowano jako karę za różne przewinienia obcinanie uszu, nosa, itd. Zadaniem hinduskiego lekarza było przyprowadzić, względnie odtworzyć tę część ciała uszkodzoną. Przypadać trzeba, że chirurgowie hinduscy wywiązali się z tego zadania jak na ówczesny stan wiedzy lekarzkiej bardzo dobrze. W czasach późniejszych spotykamy naprzemian okresy w których operacje te były w kołach lekarskich bardzo popularne, to znowu zarzucała, zależnie od wyników jakie większość ich dawała.

Przeszczepianie tkanek obejmuje w pierwszym rzędzie transfuzję krwi. A dalej współcześni chirurgowie uciekają się bardzo często do uzupełniania drogą transplantacji całych partji skóry, zniszczonej wskutek oparzeń, silnych odmrożeń itd. Przeszczepiają też kości. W ten sposób u-

zupełniają m. in. ubytki w pokrywie kostnej czaszki, spowodowane różnymi wypadkami. Próbuja przeszczepiać różne gruczoły, a więc tarczycę, trzustkę, gruczoły rozrodcze itd. Stąd do transplantacji zaliczyć należy większość operacji odmładzających. Odrębnym rodzajem transplantacji są zabiegi idące w kierunku odwrócenia z poszczególnych tkanek pewnych narządów, np. odtworzenia z skóry przedramienia, nosa zniszczonego przez jakąś sprawę chorobową.

Jako źródło tkanek i całych narządów potrzebnych do homoprzeszczepiania, jeśli ta wchodzi w rachubę, zaczynają niektórzy chirurgowie coraz częściej używać

zwłok zmarłych. Oczywiście użycie tego materiału możliwe jest tylko w bardzo krótkim czasie po śmierci i jeśli zmarły był zdrowy i młody oraz nie zakończył życia na chorobę zakaźną.

Przeszczepianie tkanek jako zabieg operacyjny ma przed sobą wielką przyszłość. Częstość jego stosowania zależy jednak przede wszystkim od strony finansowej. Obecnie bowiem większość tych operacji należy do zabiegów kosztownych, na które może sobie pozwolić tylko znikomą odsetek potrzebujących. A jest ich dzisiaj w wyniku wielkiej wojny bardzo wielu.

K-k.

Niezwykłe „obwieszczenie“

Miejscowość Long Beach, przedmieście Hollywoodu, znana jest szeroko jako miejsce rozrywek i wycieczek. Spotkać tam można zarówno milionerów amerykańskich, jak i gwiazdy filmowe obojga płci.

A że wycieczkowcy zabawiają się tam wesoło, — o tem świadczy wymownie następujące oryginalne „obwieszczenie“ gminy Long Beach:

„Na terenie oraz w pobliżu parków

ogrodów, ulic, placów, nad brzegiem morza jak wogóle na wszystkich miejscach publicznych zabronione jest osobom odmiennej płci wzajemne głaskanie, ściskanie, całowanie itp.“

„W pobliżu wspomnianych miejsc zabronionem jest również głowa lub jakąkolwiek inną częścią ciała siadać lub kłaść się ra jakiegokolwiek części ciała osoby płci odmiennej...“ (r.)

Kurjer sportowy

Przed meczem bokserkim Polska — Niemcy. 29 kwietnia br. odbędzie się definitywnie w Poznaniu między państwowy mecz bokserki Polska — Niemcy. Jak się dowiadujemy, Związek Niemiecki zaproponował Polsce zaliczenie meczu do konkurencji o puchar Europy środkowej. Na najbliższym posiedzeniu zarządu PZB, zapadnie w tej sprawie decyzja. Niemcy

przybędą do Poznania na mecz między państwowy w najsilniejszym składzie, złożonym z samych mistrzów państwowych. Skład ten przedstawia się następująco, w wagiach od muszej do ciężkiej: Spannagel (Barmen), Ziglarski z Monachjum, Kästner z Erfurtu, Schmedes z Dortmundu Campe z Berlina, Blum z Altony, Pürsch z Wejssensee i Runge z Elberfeldu. W składzie tym zająć jeszcze mogą drobne zmiany.

Zwyczajne Walne Zebranie Ligi. W gmachu P.U.W.F. w Warszawie odbyło się w niedzielę nadzwyczajne walne zebranie Ligi Piłkarskiej. Na porządku dziennym znajdowały się jedynie zmiany statutowe, mające na celu przystosowanie statutu Ligi do projektów reform piłkarskich uchwalonych przez walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Walne zebranie Ligi zaakceptowało uchwalony przez PZPN. projekt zmniejszenia liczby klubów ligowych do 10, zaznaczając że projekt Związku przyjmuje zasadniczo jako dżyderat, gdyż jedynie Liga jako samodzielny okręg jest uprawniona do decydowania o ilości klubów w swoim okręgu.

Wycieczka sportowców na mecze z Danją i Szwecją. Wczoraj podpisana została umowa pomiędzy Biurem Podróży Cooka a linią Gdynia — Ameryka o wynajem specjalnego statku, który towarzyszyć będzie polskiej reprezentacji piłkarskiej na tournée po północy. Wzajemnie graniczy na mecze Polska — Danja i Polska — Szwecja uda się specjalna wycieczka sportowców, w czasie od 19—26 maja. Polscy sportowcy pojedą statkiem „Warszawa“ kursującym normalnie na linię Gdynia — Londyn.

Mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych w hali krytej, rozgrywane z udziałem czołowych tenisistów angielskich, dały wyniki w pierwszych rundach: Lott pokonał Boussusa 5:7, 6:3, 6:4. Mac Auliff zwyciężył Francuza Ferret 6:4, 6:4. Borotra z trudem pokonał młodego Koslana 8:6, 3:6, 6:3.

Wielkie poruszenie w czechosłowackich kołach sportowych wywołał fakt zaangażowania przez niemiecki Zw. Pływacki na trenera swoich zawodników — znanego pływaka czeskiego Leikerta.

Udział naszych bokserów w mistrzostwach Europy niezdecydowany. W dniu 18 bm. upłynął termin zgłoszeń do bokserkich indywidualnych mistrzostw Europy, które odbędą się w Budapeszcie za kilka tygodni. Zgłoszenia nadeszły od państw następujących: Anglii (poraz pierwszy) Niemiec, Włoch, Francji, Austrii. Polski Związek Bokserki nie zgłosił dotąd naszych zawodników, wobec pogłoszek że turniej w Budapeszcie organizuje prywatny przedsiębiorca. Zamiast zgłoszeń PZB przesłał do Budapesztu list w którym zapytuje Bokserki Związek Węgierski, czy wiadomości o prywatnym organizatorze turnieju odpowiadają prawdzie.

Półfinały piłkarskie o puchar Anglii. Rozegrane zostały dwa półfinałowe spotkania piłkarskie o puchar Anglii. W pierwszym półfinale faworyt turnieju, Aston Villa poniosła sensacyjną porażkę, ulegając drużynie Manchester City w stosunku 1:6. Zawodcom przegładano się 45,000 widzów. W drugim półfinale drużyna Portsmouth pokonała Leicester City w stosunku 4:1 (2:1). Na trybunach 60,000 widzów. Mecz ten rozegrany był w Birmingham.

Kongres tenisowy w Paryżu. W Paryżu obradował Międzynarodowy Kongres Tenisowy z udziałem licznych przedstawicieli zainteresowanych państw. Jedną z najważniejszych uchwał kongresu był wniosek o przyznaniu specjalnej komisji międzynarodowej kwestji amatorstwa w tenisie. Komisja ta winna do dnia 30 lipca br. wypracować ostateczne w tej dziedzinie postulaty. Kongres przyjął na członków międzynarodowego Zw. Tenisowego nast. państwa: Kolumbię, Peru i Kenię.

Spór o zyski olimpijskie. Odbyte w roku 1932 igrzyska olimpijskie w Los Angeles przyniosły czystego zysku milion dolarów. O tę poważną sumę wybuchł spór pomiędzy zarządem m. Los Angeles jako organizatorem i gospodarzem, a stanem Kalifornia. Spór miał formę procesu sądowego, który zakończył się w tych dniach wyrokiem, przyznającym całkowitą sumę dochodu miastu Los Angeles. W motywach sąd podało, że miasto udzieliło kredytów i wydało poważne kwoty na inwestycje terenowe, podczas kiedy stan Kalifornia nie angażował się zupełnie w imprezę olimpijską pod względem finansowym.

Daj grosz na L. O. P. P.

Królewicze się buntują

Ongi królowie zaślubiali księżki, dzisiaj żenią się z córkami komiwojażerów. To już duży postęp. Królewicz szwedzki ożenił się z córką komiwojażera, która jest zarazem gwiazdą filmową. Ma i posag i posadę. To się rzadko zdarza w dzisiejszych czasach.

W prasie całego świata zaroilo się o anegdot na temat owego megalansu. Najbardziej odniosła się do „zbożenia“ (z królewskiej drogi) królewskie infantka prasa francuska, która zwraca uwagę na latorskie pochodzenie młodego księcia.

To było do przewidzenia, że młody księstwo który od szeregu miesięcy występował w studjach amerykańskich w charakterze amanta i kończył filmy sakramentalnym pocałunkiem (awadziecia sekund długości) ulegnie wreszcie czarowi jednej z gwiazd. Król szwedzki nie powinien się temu dziwić. Przecież syn jego nie jest zimnokrwistym nordykiem, panującym nad namiętnościami, ale potomkiem Francuza. W żyłach jego płynie ta sama krew, która płynęła w żyłach Bernadotte'a, jurnego uwodziciela kobiet.

Kraży o nim mnóstwo zabawnych anegdot

Podczas koronacji, b. generał napoleoński zniercierpliwil się wielce, gdyż ceremonia ciągnęła się w nieskończoność. Tradycja pamiętająca czasy Gustawa Adolfa wymaga, aby obrządek koronacyjny odbywał się w tempie zwolnionem. Kończy się on rytualną formułą: On, a nikt inny. Bernadotte postąpił sobie z bezceremonialnością starego żołnierza, popędził mistrzów ceremonji i kazał wogóle skrócić „chiński komedje“. Po koronacji odbył się wspaniały bankiet który, który znowuz zgodnie z tradycją miał się ciągnąć przez szereg godzin, i tym razem Bernadotte zmienił tempo i wbrew protokołowi kazał zmniejszyć menu (aby było prędkiej). Potrawy podawano i sprzątno tak szybko, że niektórzy nieruchawo Szwedzi nie zdążyli się najęść. To też wstając od stołu rzucili pod adresem króla uwielaszczające jego czi zdanie: — Król się najadł: „tylko on, a nikt inny“.

W sto lat później następcą tronu szwedzkiego również urywa łeb protokołowi dworskiemu i powiada: — „Ona — żadna inna“.

JEFFERY FARNOL

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Ten list sam przecież dowodzi o twej niewinności!

— Nie — odpowiedział gorzko — trzeba będzie znacznie więcej, aby przekonać oskarżycieli Gyfford'a of Weare. Muszą mieć konkretny, jawny zupełnie dowód.

— Ryszardzie...! O Ryszardzie! — mówiła z zapartym oddechem. — Jeżeli jesteś naprawdę niewinnym, czemu się boisz stanąć śmiało przed swoimi oskarżycielami?

— Ponieważ — odpowiedział, spotykając się z jej poważnym spojrzeniem — ponieważ taka odwaga byłaby wierutną głupotą.

— Ale to byłoby szlachetniejsze! — odpowiedziała.

— To byłoby heroiczne!

— Pomimo to — rzekł kwaśno — narazie wolę być tchórzem wolnym, niżeli bohaterem w kajdanach!

— Mniejsza o kajdany, jeżeli ma się świadomość, że się jest niewinnym!

— Mam wrażenie, że to gorsze uczucie, aniżeli gdyby wiedziało się o swej winie. Zaiste uwieziony bohater nie tylko wygląda na bezsilnego głupca, ale prawdopodobnie, jako taki zostalby powieszony. Co byłoby smutnym końcem dla każdego heroicznego osła i bardzo według mnie nieprzyjemnym.

Piękna Lady zagryzła wargi, podniosła brwi, wrzuciła pogardliwie ramionami i potrząsała głową:

— Niestety! — westchnęła — żyjemy w smutnych czasach — możnaby sądzić, że bohaterowie wymarli!

— to powiedziawszy zaczęła ponownie studjować list, a wówczas Sir Ryszard zaśmiał się, nie głośno jednak

83 i trochę ochryple. Piękna Lady drgnęła więc i rzuciła mu spojrzenie tak pełne oburzenia, że przechodziło granice wszelkich słów; ona jednak mimo to odezwała się bez wahania.

— O śmieję się, śmieję, Sir Ryszardzie; drwij, szył, panie, ale jeżeli — jeżeli — naprawdę jesteś niewinny; Niewinność jako zbroja powinna cię chronić przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom i oszczerstwom! Jeżeli — powiadam jesteś rzeczywiście niewinny — jeżeli bez winy w słowie i czynie, w takim razie czemu — czemu musisz się ukrywać?...

— Jeżeli, jeżeli! — westchnął, potrząsając z wymówką głową. — Tyle było tych „jeżeli“, które kwestjonują moją uczciwość! O pań, czy nie jesteś o niej przekonana — nawet teraz?

— Więc niech mi pan powie, czemu się tak ukrywasz po kątach? Nie dlatego, aby mnie chronić, aby odwrócić odemnie podejrzenie? Czemu więc musisz się chować i czaić?

— Dla mniej szlachetnego powodu, poprostu aby chronić siebie! — odpowiedział machając portfelem, z którego wyleciał mały, błyszczący przedmiot, który upadł na jej kolana... Helena patrząc na tę błyskotkę wydała okrzyk przerażenia. Był to pierścionek z kościem okiem...

— Na miłość Boga! — szepnęła. Patrz... o Ryszardzie!...

— Twój pierścionek, Heleno — rzekł spokojnie i uśmiechnął się ponuro do myśli, którą wyczytał w jej wzroku. — Wraca widocznie do ciebie.

— Nie chce! — krzyknęła wdrygając się gwałtownie. — Nie chce go, zabierz go!

Z uśmiechem, który nie schodził z jego ust, wziął pierścionek i wsunął go na mały palec. — Doskonale wchodzi — rzekł i roześmiał się.

Helena wstała i oparła się o mur.

— Pokaż mi? — szepnęła.
— Aby położyć może koniec twoim podejrzeniom.
— Ale, Ryszardzie... czy możesz zaprzeczyć —
— Nie! — odpowiedział gorzko i wyciągając list Juliana z-jej dłoni schował go ostrożnie do kieszeni. — Tutaj więc nastąpi koniec naszej przyjaźni. A teraz —
— Przyjaźni? Przyjaźni taka, jak moja nie zna końca, ty biedne ślepe stworzenie!
— Przyjaźniabyś więc z kimś, którego uważasz za mordercę?

— Ryszardzie — szepnęła. — Jeżeli Julian zginął z twojej ręki, jestem przekonana, że umarł w szlachetnej walce.

— Powiadasz w szlachetnej walce, on inwalida? — Sir Ryszard znowu zaśmiał się gorzko. — O pani, przyjmij moje dzięki, nie chcę jednak, abyś ty lub inni przebaciali mi moje grzechy. Jestem — tem czem jestem! A teraz pozwól, że cię odprowadzę do domu. — Wstał i schylił się po latarkę, a potem został w tej pozycji bez ruchu, bo w cieniu wszystko wokoło nich zadźwięczało okropnym, przeciągłym krzykiem, który przeszedł w żalosne kwilenie straszne dla uszu.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Opowiada o umarłym, który spacerował.

Sir Ryszard odetchnął głęboko i gdy odwrócił się wreszcie Helena zobaczyła błysk miecza; przez dłuższą chwilę patrzyli na siebie w okropnym oczekiwaniu.

— Ktoś... umiera! — szepnęła wreszcie. — Ach, co tam się stało?

— Muszę to zbadać — powiedział, zaglądając w ciemność, skąd wydobywał się ten okropny odgłos. — Czy zaczekasz tu z latarką, czy pójdziesz ze mną?

(C. d. n.)

NA ŚWIĘTA szkło, porcelanę, kryształ oraz naczynia aluminiowe poleca po cenach bardzo przystępnych Aleksander Onyśko, Lwów, Halicka 20.

Kronika tarnowska

Tarnów 21 marca
Wybory do Rady miejskiej unieważnione w trzech okręgach są już w pełnym toku. Ogłoszenia i odczyty wyborcze, barwne plamy na tablicach ogłoszeniowych czytelników wielu nie mają. Apatja wyborcza widoczna.

Dwa stowarzyszenia właścicieli nieruchomości skrzyżują swe szpady (j. co za frazes!) Stowarzyszenie (w. I.) istniejące pod prezesurą b. posła J. Manaczyńskiego w pierwszych wyborach zgłaszało unieważnioną listę bloku mieszczańskiego. Nowo powstałe stowarzyszenie katolickich właścicieli nieruchomości w r. 1930 już swe prezydium prezesem uczyniwszy założyciela swego posła Starzyka. W stowarzyszeniu I. biuro prowadzi pp. Manaczyński prawnik i mjr emer. WP. Szczer, posiadający również studia akademickie. W stowarzyszeniu nr. II. biuro prowadzi malarz p. Onyśko.

Stowarzyszenie nr. II. postawiło swą listę kandydatów na radnych miejskich. Pierwszy to czyn nowej korporacji i dla spełnienia go prawdopodobnie stowarzyszenie to powstało.

Oba stowarzyszenia mają swych kursorów zbierających wkładki. Kursor stowarzyszenia nr. II. odwiedza też i członków stow. nr. I. Zdarza się przeto, że nie bacząc właściciel nieruchomości członek stow. nr. I. wpłaci wkładkę kursorowi nr. II. suponując trafnie, że kursor odwiedza członków tylko danego stowarzyszenia. Radęć potem panuje w królestwie (nie Izraela!) katolika pana posła Starzyka! Przybył nam nowy członek.

Na obu listach tutejszych kamieniczników nr. I. i nr. II. figurowały nazwiska chrześcijan, jako jedno semickie pocóż aranżują się i przygotowuje pod firmą nadużywanego katolicyzmu rozbicie? Czy potę. by ułatwić PPS, zdobycie kilku dalszych mandatów?

Katolicy tarnowscy pamiętają dobrze że w czasie ostatnich wyborów do Sejmu postawie X. Dr. Czuj i Starzyk kandydowali jako „katolicy“, a zostawszy posłami zmienili barwę polityczną.

Biło wnet wyschnie! D. 13 bm. wóz naładowany dachówkami ugrzązł przy ul. Piłsudskiego w miejscu leżącym vis a vis pomnika gen. Bema po osie w roztopach jezdn. Konie silne, dobrze odżywiane wydobyć wozu z tej topieli nie mogli.

Przechodzący obok miejsca tego zdarzenia wpływowy obywatel miejski rzucił w tłum widzów i ludzi spieszących woznicom z pomocą klasyczne trzy słowa: Biło wnet wyschnie! Powiedzenie to może nasunąć na myśl refleksję: Czy bezpowrotnie wyschnie kiedy wszelakie biło?

Sruba podatkowa. — nie referenci — gnacie. W Tarnowie zdarza się, że już sekwestruje się rodziny urzędnicze za zaległe podatki przeważnie za podatek lokalowy. Jednego z urzędników sekwestrują za to, że daleko od Tarnowa w innej miejscowości w roku 1928 nie dośłał do kwitu znaczka stempłowego na 2,80 zł. suma dziś mająca być uiszczoną wynosi 200 zł, a więc 197,20 zł wynosząc zwłoki i koszty egzekwowania.

Ruch budowlany rozpoczął się i zapowiada się żywy. Rodziny urzędnicze i emeryckie droższych mieszkań nie zajmą. Budżet tych rodzin nierealny. Urzędnicy pocieszają się nadzieją awansu, emeryci proletarijat powiększą, bo ich pobory zmniejszają się z dniem 1 kwietnia równo o 40 procent, przy uwzględnieniu dawniejszych zniżek i opłaty na fundusz pracy.

Nowe kamienice zamieszkażą zapewne dający z Niemiec, Francji, Austrii, ci obywatele Państwa Polskiego, którzy doń wracają teraz, gdy ich na zachodzie nie chcą dalej tolerować.

676

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W DIERŚCIENIU”
FABRYKA CHEM-FARMAC. AP. KOWALSKI, WARSZAWA

DLA P. T. URZĘDNIKÓW BARDZO DOGODNE SPŁATY.
Fa MIECZYSLAW ZALESKI
Lwów, pl. Marjacki 10, tel. 53

poleca UBRANIA do miary od zł. 30.— MUNDURY OFIC. od zł. 115.— MUNDURY PODOFIC. od zł. 105.— RAGLANY od zł. 60.— pod kier. J. Kosika

RATALNY DZIAŁ GALANTERYJNY UL. AKADEMICKA 20.
Telefon 28-50. poleca pończochy, rękawiczki, bawełnę D. M. C. i t. p. 2746

ŁÓŻKA
dziecinne białe lakierowane 25, kuchenne 8, pelowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40, otomany 30, kanapki 30, fabryka ZAKS Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

„BEKATE” Sp. z o. o., Lwów, Zyblikiewicza 13. — telefon 95-01
przedstawicielstwo samochodów
„FORD”
wykonuje w swych warsztatach remonty i drobne naprawy z precyzją fabryczną, według nowego, znacznie obniżonego cennika. Części zamienne z marką ochronną: „FORD”. 13903

WODY MINERALNE
sztuczne możecie przygotować w domu, posiadając tabletki musujące Gaseckiego: Vichy, Karlsbad, Ems, Kissingen, Billin i inne. 203.

Každy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowe 10 wyrazów 50 gr. dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 lin. 30 gr

Interesy handl.
Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulebianki (boczna Romanowicza) 2125

Nowe intratne
przedsiębiorstwo przemysłowe jedynego w Polsce poszukuje spółnika wkład 12000 do 15000 złotych awentalnie współprac. Listy pod „K. S. M 15” Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 15112

Dobry pomysł
wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego przedsiębiorcy potrzebuje młodego sprężystego krowownika — spółnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spółników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Sprzedam
Firanki
kapy najnowsze ręcznej roboty zł. 9.— Koidry wełniane brokatowe, za bezcen. Freilich Lwów, Sykstuska 21. 52611

Sprzedam
duży kredens z płyta, krzesła, stół — Lwów, Ossolińskich 11, schedy 4 m. 39. 15110

Fortepian,
doskonały krzyżowy, króciutki sprzedam 750 zł. Lwów, Łyczakowska 29. m. 1. 15111

Wilczur
rasowy młody tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „rasowy” do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 15093

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła. Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urzędzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych epłach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 247

Mieszkania
2 i 3 pokojowe
nowoczesny komfort parter willa ogrodowa Lwów, Kochanowska 93, czynsz 150. 15033

Poszukuję
pokoju z kuchnią w śródmieściu — front — piętro — dam półroczny czynsz. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Państwowa”. 15106

3 pokoje
przedpokój kuchnia, elektryka, wodociąg, klozet, 90 zł miesięcznie, nowa realność. Lwów, Tarnawskiego 43. 15107

Mieszkanie
5-ciopokojowe pełnokomfortowe remontowane zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 15109

4 pokoje
z komfortem, Lwów, Chorażczyzna 16, II piętro do wynajęcia. 15113

4 pokoje
z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowym — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Alfa”. 12681

4 pokoje
z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowym — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Alfa”. 12681

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE”



Nowi władcy Hiszpanji usiłują zatrzeć wszelkie ślady istnienia monarchii. W tym celu też usunięto tę oto kamienną koronę, ważącą około 40 centnarów, która od dwustu lat znajdowała się nad wejściem do gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych.

4 pokoje
przedpokój, kuchnia, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, ogródek. Lwów, Grochowska 4, róg Listopada obok przystanku tramwajowego. 15105

Mieszkanie
dwa pokoje, górna Łyczakowska. Czynsz za rok. Zgłoszenia adwokat Lr. Józef Fabian, Kopernika 30. 15114

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, balkon od kwietnia wynajmie Lewickiego 22. 15115

2 pokoje
z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowym — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Alfa”. 12681

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE”

Koralnicka 6
l. p. Lwów, 5 pokoi kuchnia komfort do wynajęcia. 15119

Dwupokojowe
kuchnia, słoneczne, pełnokomfortowe wynajmę Lwów, Boczna Kulparkowskiej 4. 15117

Pokój
kuchnia, półkomfort, Lwów, Stachiewiczza 8 (koniec Grochowskiej) 65 zł. Rządowcom zaraz do wynajęcia. 15039

2 pokoje
kuchnia pełny komfort słoneczne do wynajęcia. Oglądać Lwów, Gundulicza 6. (boczna Ponickiego). 15098

Regularnie płaci
mi nareszcie czynsz lokator którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze 10 słów bezpłatnie w tej rubryce.

Pokój
umeblowany dla stałych, rzetelnych wynajmę Lwów, Ochronek 6. m. 18. 15122

Pokój
komfortowy z dobrem utrzymaniem. Lwów, Akademicka 23, drzwi 6. 15118

Wyplacalna
szuka pokoju do 20 zł. Lwów, Lewartowicza 10, parter (Ząbłowa). 15125

Emerytka
szuka pokoju bez mebli lub pokoju z kuchnią. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „H. W.” 15121

3 pokoje
kuchnia, komfort, umeblowane odnajmę. Zgł. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Śródmieście”. 15099

Poszukuję
3 pokojowego mieszkania słonecznego w parterze z ogródkiem, blisko centrum. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Pewny Płatnik”. B”. 15120

Pokoje umi.
2 pokoje
umeblowane z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Lwów, ul. Nabelaka 31 parter. 15086

Pokój
frontowy z klatki nowa kamienica do wynajęcia. Lwów, Listopada 93a. 15090

Mój pokój
jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój
słoneczny, parterowy, umeblowany solidnym Lwów, Długosza 37, m. 6. 15104

Niekrepujący
pokój umeblowany wynajmę, Lwów, Friedrichów 12, dozorewa wskazuje. 15095

Pokój
umeblowany do wynajęcia na stanowisku. Lwów, Kochanowska 15 drzwi 5 2-4. 15094

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE”

Lokale
Poszukuję
wielkiego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Dzielnica V. o ile możliwości blisko ul. Akademickiej. Zgłoszenia pod „Pokój”, do Administr. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 15124

Poważnemu
Stowarzyszeniu odstąpiamy lokal na 2 do 3 dni w tygodniu. Zgłoszenia pod „Stowarzyszenie” do Administr. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 15123

Poszukiw. pracy

Polak

lat 29, energiczny, sumienny, obowiązkowy — szuka jakiejkolwiek posady na ordynaryj — najchętniej gajowego. Łask. listy: Kucza, Lwów, Kubasiowicza 5a. 15116

Poszukuję

jakiegokolwiek posady przy gospodarstwie rolnem t. j. jako magazynier, kontrolor, posiadam kurs rybaki, znam się na górzelnictwie — Wynagrodzenie skromne. Łask. oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „MES“. 15102

Gospodyni = kucharka

w średnim wieku, niezależna, z wieloletnią praktyką i dobrymi świadectwami obejmie posadę w pensjonacie, dworze, restauracji. Łask. zgłoszenia do Administracji pod „Gospodyni“ 15049

Inteligentna

w średnim wieku dobre polecaenia obejmie posadę zarządzającą pensjonatem lub na probostwie. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Energiczna — inteligentna“, 15087

Fachowa

gospodyni znająca obrób. chlewnię, drob. młeczarstwo. Posiada długi laty świadectwo dworskie, pensjonatowe. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. Fachowa Samodzielną. 15088

Z dobrymi

polecaeniami, znająca się na gospodarstwie domowym i podwórkiem — gotowanie — uczciwa, pracowita, dematorka obejmie posadę we dworze lub na probostwie. Zgłosz. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Wzajemne zadowolenie“. 15091

Osoba

młoda, inteligentna, z synkiem 3-letnim, znająca się na ogrodnictwie i gospodarstwie domowym, szuka odpowiedniej posady w mieście lub na wsi za bardzo niskim wynagrodzeniem. Zgłoszenie Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zosia“. 15043

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

młoda pracowita z gotowaniem potrzebna od kwietnia. Zgłoszenia Lwów, ul. Suplińskiego 19. I p. drzwi nr. 4. 15084

Pracownica

domową najzdolniejszą — moją wia Paul — okazała się ta, która wybrałam z licznych ofert najstarszych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Potrzebna

służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem, na wyjazd. Zgłoszenia rano Lwów, Kętrzyńskiego 32. I p. 15101

Nauka

Tańczysz?

Uczę się u pedagoga choreografii Marianny Wieszystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024



W amerykańskim Stanie Nevada pracuje obecnie kilka tysięcy robotników nad wzniesieniem grobli o rozmiarach wręcz fantastycznych. Wystarczy wspomnieć, że w konstrukcję stalową wpakowano już półtora miliona metrów kubicznych betonu, a wysokość grobli wynosi dopiero 90 metrów. Daje to pojęcie o rozmiarach budującej się grobli, która po ukończeniu będzie największą na świecie.

RZUTKI KOLPORTER

do sprzedaży bardzo poczytnych pism potrzebny od 1 kwietnia r.b. do miasta powiatowego w województwie krakowskim. Warunki: wysoka prowizja lub wolne mieszkanie z utrzymaniem i dopłatą. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Administracji Kurjera Powszechnego, KRAKÓW, Florkańska 8, 15043

Różne

Elektryczna

wytwórnia Zetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Przyjmuję

wszelkie prace w zakresie hafciarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. Wierzbicka Piłsudskiego 11a. 15040

Tanie

oraz uznane za najlepsze są fotografie — bromoleje, portrety, przetłoki — tylko w Zakładzie fotograficznym Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 12534

Dziecko

fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki“. 14044

Urządzenia

świecienia elektrycznego, gramofonów, telefonów, gramofonów, wykonuje tania i solidnie „Elektra“ Lwów Paźnik Mikolajcha tel. 10-85. 1303

Torebki

damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Obuwie

poleca naitaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Przerobienie

siatek drucianych łóżek żelaznych otoman — w jednym dniu. Fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Gurgula biszkopty

dla dzieci, chorych, polecane przez Izby lekarskie. Gdzie brak, wysyła reklamową pocztówką cca czterysta sztuk zaliczeniem zł 14.— opłatnie. Fabryka Gurgula, Jarosław. 457

Meble

do wszelkich łpkości najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kollataja 5 w podwórzu. Stałe na składzie. 523

Najmodniej.

naitaniej i najlepiej przerabia i czyści kapelusze damskie, męskie i dziecięce fabryka kapeluszy Neuwalta, Kantary przyjeżdż. pl. Marjaeki 8, Gródecka 72 Piastów 23 Nr. A

Włóczka

najnowsze desenie na swetry, szale, pulawery, stroje narciarskie, rękawiczki naitaniej „Dama Włóczki“ Sykstuska 3. 252

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Backes, Lwów, Legionów 19. 354

Tapczany

najnowsze ze siatki i materacami zł. 75. Fabryka tapczanów ZAKS Lwów, Lindego 6, tel 79-99. 370

Kroje

do wszelkich żurnal ściśle wedle miary wykojuje się do 24 godz. „żurnal“ Lwów, pl. Bernardyński 2. 545



Zamówienia świąteczne na drobny kielbasy wiejskie przyjmuje Wirga, Lwów, Sienkiewicza za (H. George'a). 247

Mając

przepięknie urządzonej wille w Brzechowicach posiadającej 12 ubikacji umeblowanych, chciałbym urządzić do spółki pensjonat dla dzieci i dorosłych. Poszukuję spółniczki z kapitałem 2000 zł., pościelą i naczyaniem dla pensjonatu. Zgłoszenia Piastów 23 — fabryka, lub telefon 18-25 i 7-00. Nr. B

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów. Batorego 14. 623

Kostjumy

plaszczki tania wykonują Lwów, Długosza 37, m. 6. 15105

Buzia

biała, delikatna, matowa! Zaowna młodość — powodzenie! Pielęgniopczywo, plamy, czerw. nosa, wargy, zmarszczki giną natychmiast! Na noc posmaruj twarz kosmetykiem „Aria“, arana zmyj wodą ciepłą, niecu cukrzoną i mydłem „Aria“. Obadziachachwył! Puder zbytocy! Dzia poreja — 2.50. Dwie 3.75. Trzy 5.00. Mydło — 1.25. Przesyłka — 1 zł. Adresuj: Wytwórnia Matulewicz, Warszawa, Wisnio-wa 55/A. 12198

Darmo

oddam psa rocznego wilezura w dobre ręce. — Najchętniej na prowincję. Zgłoszenia pod „Wilczur“ do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 14085

Magazyn papieru Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406



425 CENNIK OBUWIA F-Y A R - K A

Lwów Chorążczyzny 11 a
Półbutki męskie od zł. 22.—
Zelówki męskie zł. 3.—
Zelówki damskie zł. 2.20
Obcasy męskie zł. 1.40
Obcasy damskie zł. 0.70

Tanio

suknie, bluzki, spodnie, malfreki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Hałubka 12 I. piętro. 50644

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, zylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie“, Katowice, Jagiellońska 3. 569

Zegarki

naprawia pod kierownictwem szwajcarskiej sily fachowej mistrz zegarmistrzowski Guterman, — Lwów, Sykstuska zewnętrznie. 467/1

Cukiernie

CUKIERNIA

Nowaka, L. Sapiehy 15. poleca wysmienite ciastka po 10 groszy. 5183

CUKIERNIA

Zamorskiego, Sapiehy 9. — poleca wysmienite wyroby cukiernicze. 5200

CUKIERNIA

Włodzimierza Urbanika, Sykstuska 35. tel. 37-45 poleca znakomite herbatniki, ciasta, torty. 5203

CUKIERNIA

Mieczysława Bachmana Słowackiego 8, poleca znane ze swej dobroci wszelkie wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości. 5315

CUKIERNIA

Leona Bieńkowskiego ul. Piłsudskiego 18. znana ze ewych wyrobów poleca się P. T. Gościom. 5103

CUKIERNIA

„Jalja“ pl. Bernardyński 12. poleca wysmienite wyroby cukiernicze. 5037

CUKIERNIA

Edward Dudek, pl. Marjaeki 5. poleca się Szan. Publiczności. 5170

OGŁOSZENIA

drobne, które mają być umieszczone w gazecie na drugi dzień, muszą być nadane najpóźniej

DO GODZINY 16

w przeciwnym razie mogą być umieszczone dopiero

NAZAJUTRZ!

Przewodnikiem Pomorza jest

SŁOWO POMORSKIE

dlatego ogłoszenia i reklamy na jego łamach odnoszą zawsze sukces!

Humor zagraniczny



Gdy posterunkowy, kierujący ruchem ulicznym, wraca do domu...

CENNIK OGŁOSZEN:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	1.200—
Na 2-giej i 3-ej stronie	0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	800—
Na dalszych stronach tekstu	0.70
Cała strona	600—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	0.80
W dodatku literacko-naukowym	1.—
Nekrologi do 200 mm.	0.50
„ „ 300	0.80
„ „ powyżej 300 mm.	1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	0.10
Matrymonialne	0.20
Dla poszukujących pracy za słowo	0.05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie mieszczą się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-eh, zamiejscow. do dni 8-mię od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmują się do godz. 16-tej